

• O NAS SAMYCH - ŻYWA TKANKA • POLSKA -
NADCIĄGA KATAKLIZM? • KANADA - FEMINIZM NA RÓŻOWO
• AMERYKA - ZJAZD W CIENIU KAPITOLU

ECHO - TYGODNIK POLSKI

PISMO ANTYCENZURNE • NO. 6 • 26 LISTOPADA - 2 GRUDNIA

Published weekly

CENA \$ 1 25

Second Class Registration Number Pending Postage Paid At Toronto

OŚWIADCZENIE SZESĆDZIESIĘCIU

KRYZYS POLITYCZNY

Kryzys w Polsce ma w rzeczywistości charakter polityczny i społeczny, a tylko przybiera oblicze kryzysu gospodarczego - oznajmia oświadczenie podpisane przez 60 działaczy związkowych, intelektualistów, przedstawicieli demokratycznej opozycji. Sygnatariusze oświadczenia domagają się przeprowadzenia gruntownych reform społecznych i gospodarczych w Polsce, m.in. rozwoju form samorządowych oraz przywrócenia swobód obywatelskich. Dokument nos. datę 7 listopada i jest efektem spotkania 45 działaczy opozycji demokratycznej, które odbyło się w Warszawie. Inicjatywę Lecha Wałęsy Sygnatariusze oświadczenia stanowią reprezentatywną częśćkę

polskiego społeczeństwa. Są to przedstawiciele świata kultury i nauki, opozycji, działacze związkowi.

A oto niektóre nazwiska w porządku alfabetycznym

Janusz BEKSIĄK, Jacek BOCHENSKI, Stefan BRATKOWSKI, Zbigniew BUIĄK, Jacek CZAPUTOWICZ, Kazimierz DZIEWANOWSKI, Marek EDELMAN, Władysław FRASYNIUK, Bronisław GEREMEK, Gabriel JANOWSKI, Tadeusz JEDYNAK, Maja KOMOROWSKA, Krzysztof KOZŁOWSKI, Marcin KRÓL, Zofia KURATOWSKA, Jacek KURON, Wojciech LAMENTOWICZ, Jan Józef LIPSKI, Bogdan LIS, Jan LITYNSKI, Andrzej ŁAPICKI, Andrzej MALA

NOWSKI, Artur MIĘDZYRZECKI, Janusz ONYSZKIEWICZ, Aleksander PASZYŃSKI, Jerzy PUCIATA, Ryszard REIFF, Henryk SAMSONOWICZ, Ojciec Jacek SALIJ, Andrzej STELMACHOWSKI, Jan STRZELECKI, Klemens SZANIAWSKI, Andrzej SZCZEPKOWSKI, Józef ŚMISZ, ksiądz Józef TISCHNER, Witold TRZECIAKOWSKI, Jerzy TUROWICZ, Lech WAŁĘSA, Andrzej WIELOWIEYSKI, Henryk WUJEC, Janusz ZIÓŁKOWSKI

Podpisani pod apelem postulują, by reformy gospodarcze stały się przedmiotem rozmów i porozumienia między władzami PRL a przedstawicielami niezależnych organizacji i grupowań

Prymas Polski NIE udzielił poparcia rządowi

Trzy godziny trwała narada gen. Jaruzelskiego z Prymasem Polski, kardynałem Józefem Glempem, po której stwierdzono w prasie lakonicznie, iż dotyczyła "zmian i demokratyzacji". Brak jakiegokolwiek wzmianki o stanowisku księdza Prymasa wobec referendum i rządowego pakietu reform świadczy, iż Prymas Polski nie udzielił gen. Jaruzelskiemu nawet formalnego poparcia w tej kwestii.

13 listopada odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Obrony Kraju, którego przewodniczył Wojciech Jaruzelski. Szczegółów nie podano. Wiadomo jednak, że narada dotyczyła ochrony ważniejszych obiektów państwowych w Polsce. Wiąże się to niewątpliwie ze wzrostem napięcia społecznego. Podobne narady poprzedzały - przypomnijmy sobie - wprowadzenie stanu wojennego w Polsce.

LOT BOEINGIEM

Konsultant Kongresu USA Hart powiedział, iż z początkiem nowego roku Polska winna spodziewać się kredytów z Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, a także ze transakcji PLL LOT z Boeingiem samoloty przekazane Polsce miałyby pozostać własnością amerykańskiej firmy, a LOT sponałałby je z zysków uzyskanych z ich eksploatacji.

Aatak na sklepy

Po pierwszej fali wykupywania żywności i artykułów trwałego użytku, w poniedziałek, 16 listopada atak na sklepy jeszcze się nasilił. Korespondenci zachodni donosili z Warszawy, że niektóre sklepy wyglądały jak po przejściu huraganu. Niemniej w warszawskiej Hali Mirowskiej, gdzie wprowadzono ograniczenie sprzedaży cukru, pracownicy zanotowali spadek emocji. Być może - stwierdzili - ludziom zaczęło brakować pieniędzy. Możliwe też, że kupujący doszli do wniosku, iż obecne, gorączkowe zakupy niewiele poprawią ich sytuację w przyszłości.

50-letni inżynier, zagadnięty w kwestii podwyżek odpowiedział: "Jesteśmy zwyczajnie zaszokowani i przybiti. Jeżeli w ogóle pojde głosować w referendum, na pierwsze pytanie odpowiem "NIE", chociaż nie sądzę, żeby to cokolwiek zmieniło".



Kardynał Józef Glemp z robotnikami



VILEK © 1987 SAN FRANCISCO
Dist. North America Syndicate Inc. 1987



Bob Hoskins i Mickey Rourke

FILM Z POLITYCZNYM TEMATEM

A PRAYER FOR THE DYING

Rzecz się dzieje gdzieś w okolicach Belfastu. Drogą pomiędzy zielonymi łąkami posuwa się kawalkada wojskowych pojazdów - to Brytyjczycy jadący na jakąś akcję czy manewry.

Ze znacznego dystansu obserwuje ich paru uzbrojonych ludzi, beznamytnie oczekują na finał swej roboty - eksplozję zgrabnie ukrytej bomby. Finał wszakże będzie nieco inny od zamierzonego, bo oto konwój zjeżdża na skraj drogi, dając pierwszeństwo przejazdu szkolnemu autobusowi wypełnionemu dziećmi. Dla terrorystów całe to zdarzenie ma jedynie wymiar nieudanej operacji, muszą teraz myśleć o czymś, co udanie "zrekompensuje" ich niepowodzenie.

Ilekcję czytając doniesienia o ludziach mordujących w imię mniej lub bardziej szalonej idei, zadają sobie pytanie, czy rzeczywistość nie ma już żadnych skrupułów moralnych, a jeśli już je ma - to jakie? I oto nagle, po obejrzeniu filmu Mike'a Hodgesa "A Prayer For The Dying", stało się dla mnie jasne, że nie ja jeden obnoszę się z takim pytaniem. Wstępny akapit mojej recenzji re-lacjonuje początek tego filmu. Oczywiście nie dane nam jest poznać szczegółów tamtej masakry - ilustruje ona jedynie punkt zwrotny w biografii jednego z terrorystów, niejakiego Martina Fallona (Mickey Rourke). Ojóż w głowie owego zimnego, supersprawnego mordercy, ni stąd ni zowąd zaczęła plątać się myśl, żeby zaniechać bezsensownego zabijania i żeby wreszcie wrócić do normalnego życia. Widok płonącego autobusu jest dopełnieniem jego decyzji. Altså Fallon doskonale orientuje się w realiach swojego położenia, wie, że nie wystarczy tutaj powiedzieć - dziękuję za współpracę, po czym spokojnie odejść. Jego rezygnacja ma charakter dezercji, a tę sędziowie z IRA karzą tylko w jeden sposób. Najprostszym wyjściem byłoby niewątpliwie zmienić skórę, tożsamość, gdzieś daleko wyjechać i Fallon podejmuje takie działania. Potrzebny paszport obiecuje mu załatwić Jack Meehan (Alan Bates) - jeden z przywódców irlandzkiego półświatka. Oczywiście Meehan podaje swoją cenę: nasz bohater musi dokonać jeszcze jednego mordu. W grę wchodzi co prawda "jedynie" ukatrupienie innego gangstera, tym niemniej Fallon dość długo się waha, zanim wreszcie wypali tamtemu w głowę.

Ostatni "kontrakt" Martina Fallona okazuje się jednak fiaskiem, zostaje on zauważony i rozpoznany przez mimowolnego świadka całej zbrodni, katolickiego księdza Da Costę (Bob Hoskins). Niepisany kodeks bandytów dość jasno precyzuje, co należy zrobić w podobnej sytuacji. Fallon świadomie go ignoruje, co równa się temu, iż od tej pory będzie walczył na (co najmniej) dwóch frontach.

Mogłoby się wydawać, że intryga filmu Mike'a Hodgesa ("The Terminal Man", "Flash Gordon") jest bardzo rozbudowana i bardzo złożona, bo mamy tutaj aż czterech różne sposoby patrzenia na rzeczywistość: Fallon łącznie wolności terrorysty z IRA chcą pomścić zdradę, gangsterzy usiłują zatrzeć ślady, no a ksiądz związany tajemnicą spowiedzi musi ukrywać mordercę. Ta swoista dzungla tematów podbudowana akcentami politycznymi, społecznymi a nawet filozoficznymi - dodajmy będącymi bardzo na czasie - miała szansę zaowocować arcydziełem. Tymczasem "A Prayer For The Dying" wypadłoby zrekapitulować w najlepszym razie, jako niezły thriller. Fallon w miarę upływu czasu przepotwarza się w charakter a la Rambo i naturalnie zapomina o swych pacyfistycznych ciągłkach. W efekcie, trup ściele się gęsto, co i rusz wylatują w powietrze rozmaite budynki, nie wyłączając kościołów, nie zabrakło także wątku miłosnego. Słowem, jako film akcji "A Prayer For The Dying" niewątpliwie zasługuje na uwagę, choć mam wrażenie, że niezupełnie taki właśnie film chciał Hodges nakręcić.

Trudno sądzić inaczej, skoro w obsadzie aktorskiej pojawiają się obok siebie trzy nazwiska o jakich każdy reżyser może jedynie marzyć. Przede wszystkim Alan Bates, niemal legenda brytyjskiego kina, bohater wielu doskonałych filmów m.in. Richarda Schlessingera "Mazurski", a także Skolimowskiego ("The Show"), dalej - Mickey Rourke, aktor wylansowany kiedyś przez samego Coppolę, uznawany dzisiaj za największy talent, jaki pojawił się na ekranach od czasów debiutu Roberta De Niro, wreszcie Bob Hoskins, jeden z najlepszych aktorów charakterystycznych, twórca niezapomnianej (i przedstawionej do Oscara) kreacji w filmie "Mona Lisa". Mając tak doborowy tercet, Hodges z pewnością zamierzał nieco lepiej wykorzystać daną mu szansę, szkoda, że nie

starczyło mu konceptu. Nawiasem mówiąc nie jest to wyłącznie moja opinia. Mickey Rourke zapytany w Cannes co sądzi o filmie

Hodgesa, odpowiedział, że uważa go za straszny kicz. Osobiście nie widziałbym tego w aż tak czarnych kolorach. Dla mnie "A Prayer For The Dying" jest raczej filmem straconej szansy.

JANUSZ PIETRUS

TRAGEDIA OMYŁEK

Ostatni numer "Maclean's" donosi o największej po Czernobylu katastrofie związanej z promieniowaniem radioaktywnym. Tym razem nie było żadnego wybuchu i źródłem promieniowania nie był olbrzymi reaktor, ale skutek jest podobny - zmarły już dwie osoby, 41 przebywa w ciężkim stanie w szpitalach, u kilkuset osób stwierdzono wysokie dawki napromieniowania. Lekarze przewidują dalsze ofiary.

Prześledźmy tok wydarzeń w 928-tysięcznym mieście Goiânia w środkowej Brazylii. 13 września br. 19-letni Wagner Mota i 46-letni Roberto Santos Alves znaleźli w opuszczonej klinice leczenia nowotworów olbrzymią metalową maszynę, którą postanowili sprzedać na złom.

Załadowali ją na wóz i zawieźli do punktu skupu, otrzymując za nią 30 dolarów. W towarzystwie nowego właściciela metalowego łupu otworzyli ciężką skrzynię ołowioną, wewnątrz której znaleźli niebieski świecący proszek. Następnie bawili się nim, a właściciel punktu skupu złomu dał sporą część tego proszku swojej sześciolletniej coreczce oraz pokazywał świecący proszek zafascynowanym rodzinom przyjaciół i znajomych. Okazało się, że co najmniej 245 osób miało bezpośredni kontakt z tym proszkiem. Nikt nie zdawał sobie sprawy, że igrza z niewidoczną śmiercią w postaci radioaktywnego izotopu cezu 137.

Izotop cezu stosowany jest w specjalnych urządzeniach do niszczenia tkanek nowotworowych. Urządzenie takie stosowano we wspomnianej klinice, która była własnością trzech lekarzy. W kwietniu br. rząd Brazylii wykupił od właścicieli zajmowany przez nich

teren, a więc zostawili oni całą klinikę wraz z wyposażeniem i wyjechali. Budynek, który został przeznaczony do rozbiórki miał powybijane okna i drzwi.

Lekarze ci zostali odnalezieni i 10 października stanęli przed sądem oskarżeni o narazienie życia w wyniku zaniedbania i lekkomyślnego działania. Czy jednak najwyższe nawet wyroki przywrócą życie sześciolletniej dziewczynce i jej cioci, które zmarły w tydzień po napromieniowaniu?

Znów zapewne wróci na łamy prasy pytanie o bezpieczeństwo niewinnych ludzi, którzy są nieswiadomi zagrożenia, jakie niesie "cicha śmierć". Pierwsze pytanie, na które trzeba będzie odpowiedzieć, a które zadają zapewne nie tylko mieszkańcy biednego brazylijskiego miasta, brzmi następująco: Dlaczego dopiero 1 października ogłoszono, że ma miejsce skażenie substancją promieniotwórczą? Na domiar złego okazało się, że przybyli pracownicy służby radiologicznej nie mieli kombinezonów, rękawic, itp., a dawki napromieniowania u ludności mierzyli prymitywną aparaturą u przypadkowych przechodniów na ulicy.

Czy taka musi być cena, jaką płać nowo rozwijające się kraje za postęp techniczny i rozwój kultury technicznej? Czujność, obojętność, lekkomyślność może doprowadzić do bardziej jeszcze tragicznych wydarzeń.

STANISŁAW SKONIECZNY

STANY ZJEDNOCZONE a EUROPA WSCHODNIA

IV

Propozycja Brak zrozumienia Europy Wschodniej będzie poważnym utrudnieniem dla amerykańskich przywódców i autorów polityki zagranicznej w przypadku kryzysu Ośpieni przez lata braku zainteresowania, prawdopodobnie (jak w latach 1956, 1968 i 1961) zareagują niezdarne, dadzą się zwieść środkom masowego przekazu i ostatecznie ułatwią Związkowi Radzieckiemu działania po jego myśli. Niektórzy zachodni politycy mogą nawet prywatnie doznac ulgi z powodu użycia przez Moskwę siły w celu sfłumienia rewolty w Europie Wschodniej, co jeszcze raz udowodniłoby NATO i reszcie świata brutalną siłę radzieckiej potęgi. Inni byliby zobowiązani, jak wielu w 1968 roku. Ówczesna administracja Johnsona tak silnie dążyła do rozpoczęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim na temat broni strategicznej, że wydała się uznać inwazję wojsk Układu Warszawskiego za natrętne wtrącanie się w program Białego Domu odnośnie spraw Wschód-Zachód. Takie reakcje są w dużej mierze skutkiem ignorancji. Tylko garstka ludzi w Stanach Zjednoczonych śledzi uważnie wydarzenia w Europie Wschodniej z wyjątkiem być może Polski. Nie znam ani jednego urzędnika w całym wywiadzie amerykańskim, który pracowałby dłużej niż trzy lata nad Czechosłowacją. W całych Stanach Zjednoczonych jest mniej niż garstka ludzi, którzy są ekspertami od Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ponadto, oddziały wywiadowcze rządu USA dokonują zmiany stanowisk urzędników do spraw Europy Wschodniej tak często, że nie jest rzadkością, aby proces zamknięcia się koła przejścia przez wszystkie stanowiska trwał dwa lub trzy lata, zarówno w Europie, jak i w Waszyngtonie. Gromadzimy olbrzymią ilość informacji wywiadowczych z wielu źródeł. Mimo to, począwszy od najwyższych polityków, przez ekspertów, przywódców wywiadów zachodnich, jest bardzo niewiele, którzy są w stanie prawidłowo analizować, ocenić i selekcjonować istotne informacje. Stany Zjednoczone muszą usprawnić swą zdolność oceny i analizy materiałów wywiadowczych, jak również należycie wykorzystywać informacje dostępne w Europie Wschodniej. Musimy stworzyć inicjatywę do zachęcania długoterminowej współpracy analityków i specjalistów w poszczególnych krajach. Jest bardzo ważne, aby sprzymierzenci NATO często dyskutowali - nie tylko na szczycie "ekspertów", ale również na najwyższym szczeblu - trendy i politykę w stosunku do Europy Wschodniej, w celu jednoczenia stanowisk i przygotowania do kryzysów oraz nowych inicjatyw Gorbaczowa, które z pewnością będą miały miejsce.

Propozycja Jeżeli Zachód nie jest zjednoczony na sprawy Europy Wschodniej, Związek Radziecki jest również zadziwiająco ignorancki. Przywództwo radzieckie często wydaje się być zaskoczony zróżnicowanymi siłami nacjonalistycznymi w poszczególnych krajach. Radziecki aparat, wojsko, partia, KGB, struktura rządowa i gospodarcza w różny sposób odnoszą się do poszczególnych satelitów, nie rzadko z brakiem zrozumienia ich specyfiki. Sam Gorbaczow, posiadający niewielkie doświadczenie w regionie, skłonny jest często do

przyjmowania protekcjonalnego stosunku. Rosjanie charakteryzują się silną sprzecznością uczuć i stanowisk. z jednej strony zazdrość i uraza w stosunku do dość wysokich standardów życia w NRD, w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech, z drugiej strony pogarda dla "małych" Słowian oraz "drobnych kolonii" węgierskich i rumuńskich. Związek Radziecki reprezentuje olbrzymią potęgę w tych krajach, przypomina i kojarzy się raczej z metropolią kolonialną niż braterskim, współpracującym sąsiadem.

Nigdy nie wiemy co myśli, wie lub nad czym debatuje radzieckie Biuro Polityczne - możemy więc tylko spekulować. Jednakże, w oparciu o 30 lat kontaktów zawodowych ze Związkiem Radzieckim i jego sprzymierzencami, jestem przekonany, że przywódcy radzieccy nie zdają sobie sprawy z głębi i znaczenia nastrojów antyradzieckich w Europie Wschodniej, z olbrzymiego wpływu reform węgierskich na naród i partię, z potencjału zmian w Czechosłowacji w przypadku kryzysu reżimu Husak - Bilak, z chronicznej słabości partii komunistycznej w Polsce, szczególnie systemu politycznego jaki Ceausescu stworzył w Rumunii - systemu, który latynoamerykański pisarz Gabriel Garcia Marquez prawdopodobnie rozumiałby o wiele lepiej niż Anatoli Dobrynin.

Gorbaczow wydaje się trochę odczuwać to niezrozumienie satelitów przez Moskwę. Zachodnia Europa twierdzi, że Gorbaczow zaczyna otaczać się grupą lepiej poinformowanych, przygotowanych specjalistów do spraw Europy Wschodniej. Jednakże, gdy Gorbaczow próbuje wzmacniać kadry w tej dziedzinie, napotyka on szereg trudności ze strony swych oponentów, których umysł tkwią jeszcze w sferze starej generacji przeciwniej jakiegokolwiek zmianom. Taka sytuacja zwiększa jeszcze potencjalne niebezpieczeństwo kryzysu w krajach satelickich. Moskwa jest skłonna do popełniania błędów w kryzysach, czego dowiodły przeszłe sytuacje w Europie Wschodniej. Wydaje się oczywiste, że koszt użycia siły militarnej przez Związek Radziecki w Europie Wschodniej, wzrósłby kolosalnie od roku 1968. Wraz z osłabieniem lokalnych partii komunistycznych, oczywistym środkiem alternatywnym dla Moskwy w miejsce inwazji, jest użycie lokalnych sił military lub milicji. Ale poleganie na takiej alternatywie może stworzyć trudność utrzymania satelitów jako trwałych, stabilnych członków Układu Warszawskiego na dłuższą metę.

V

Propozycja Każdy naród wschodnioeuropejski będzie podążał inną drogą niż Związek Radziecki, inną niż pozostałe kraje "Model węgierski" atrakcyjny dla Zachodu, ponieważ wydaje się logiczny, prawdopodobnie nie będzie kopiowany gdzie indziej. Model NRD stwarza racjonalne przesłanki ekonomiczne, lecz jeszcze nie polityczne (rozwój dużych przemysłowo-handlowych zjednoczeń wraz z prywatyzacją kluczowego sektora usług). Będzie on miał pewnie większy oddźwięk w Związku Radzieckim oraz w Czechosłowacji i Bułgarii, niż miały dotychczas doświadczenia węgierskie. Polska ze swą religią, stosun-

kową swobodą intelektualną i nieskończonym rolnictwem, stanowi unikalny przypadek dla Moskwy oraz dla polskich przywódców. Reforma gospodarcza jest koniecznością dla Polski, jednakże przymierze wojsko - partia wydaje się zdeterminowane czynić minimum konieczne dla utrzymania władzy. Nawet w Czechosłowacji powstała unikalna forma narodowej opozycji. Nazywane jest to "antypolityką". Niejako tłumiać w sobie frustrację i energię, kraj ten jest zastraszony, ale gotowy do odnowy politycznej kiedy nadejdzie odpowiedni moment.

Propozycja Pomimo tych różnic, zmiany nie mogą nastąpić w żadnym z tych krajów bez inicjatywy, lub przynajmniej współpracy reżimów komunistycznych. Zapoczątkowanie reform mogą dać różnorodne źródła: zmiana przywództwa (NRD), presja społeczeństwa (Węgry), technokracja (Czechosłowacja), oraz z Moskwy (antystalinowskie przemówienia Chruszczowa, a obecnie nowa era Gorbaczowa). Ale w każdym przypadku partia jest uczestnikiem w takim procesie. Jeżeli elita partyjna nie uczestniczy - Moskwa interweniuje. Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry i Rumunia prawdopodobnie stracą swych obecnych liderów w ciągu pięciu lat. Znowu powstaną możliwości dla nowych twarzy, aby dyskredytować swoich poprzedników. Następcy ci wyłonią się, tak jak Gorbaczow, z szeregów wyższych urzędników partyjnych, ze "zduszonego" partyjnego środowiska biurokratów. Jednakże biurokraci w Europie Wschodniej są bardziej sfrustrowani niż ich towarzysze z partii radzieckiej. Nowe energie w bardziej "europejskich" i bardziej otwartych satelitach mają szansę wyzwolenia się, szczególnie jeżeli będą zachęcane do tego przez Moskwę.

W takiej sytuacji Stany Zjednoczone powinny rozwijać stosunki z wysokimi rangą urzędnikami partyjnymi w poszczególnych krajach i rozszerzać kontakty z technokratami, kręgami naukowymi i intelektualnymi w celu poznania ich oraz wpływania na decyzje tych oligarchii, które odziedziczą władzę w ciągu najbliższego dziesięciolecia.

Poniższy artykuł ukazał się w bieżącym wydaniu amerykańskiego magazynu "Foreign Affairs". Jego autor William H. LEURS ambasador w Czechosłowacji w latach 1983-86 i w Wenezueli w latach 1978-82 rozpoczął karierę w służbie dyplomatycznej w roku 1957.

ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Redakcja nie podziela opinii wyrażonych w tym szeroko znanym i dyskutowanym tekście, zwłaszcza w kwestii założeń

Tekst tłumaczył W.P.

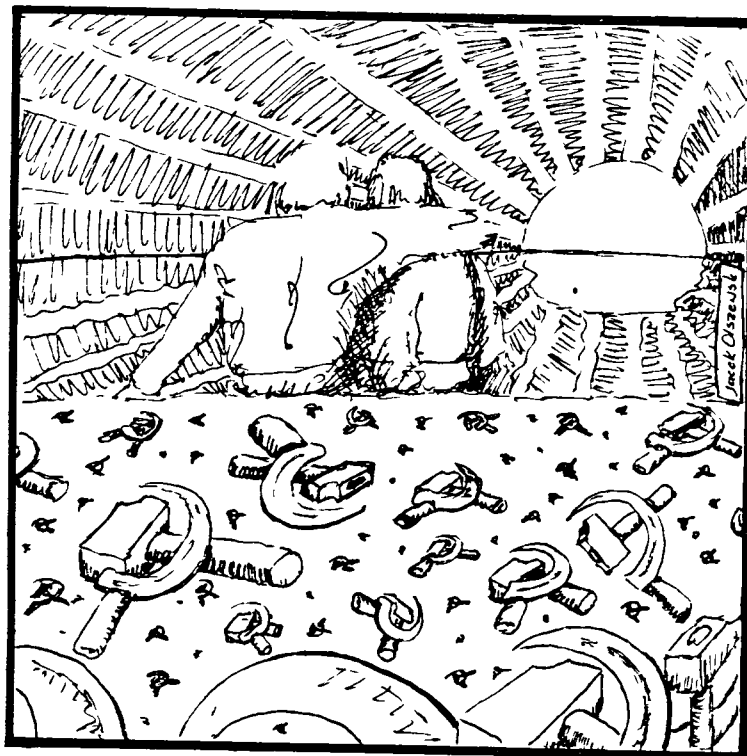
IREX (International Research and Exchanges Board) jest bardzo aktywny w realizacji programów wymiany z Europą Wschodnią. Prace tej instytucji powinny być popierane i rozwijane przez rząd USA.

Nasze kontakty, zwłaszcza na szczeblu partii i rządu niekoniecznie muszą oznaczać akceptację. Jeżeli możemy mieć do czynienia z Gorbaczowem i jego grupą dla czego mielibyśmy stracić od utrzymywania stosunków z mniej oligarchicznymi grupami w radzieckich koloniach?

Aby uzyskać dostęp, jednak musimy mieć najpierw z nimi stosunki kulturalne, gospodarcze, polityczne, a nawet militarne. Musimy być selektywni i nie traktować poszczególnych przywódców i biurokratów w jednolity sposób. Mamy niewiele lub nic do stracenia. utrzymywanie stosunków z urzędnikami komunistycznymi nie pomniejsza reputacji USA. Wprost przeciwnie, da nam to lepsze ich zrozumienie i być może wpłynie na lepszą przyszłość regionu.

Propozycja Aktywne grupy oporu oraz bardziej bierni intelektualisci i technokraci stanowią mocną siłę w określaniu kulturowych i nacjonalistycznych kierunków poszczególnych krajów. Grupy te nie zdobędą władzy ale walczą o one o unikalność kulturową i językową poszczególnych narodów, głośno wypowiadają swe antyradzieckie nastroje tak głęboko zakorzenione w Europie Wschodniej. Obserwujemy odrodzenie dyskusji nad konceptem "Centralnej Europy", jako kulturowego i intelektualnego obszaru odcinającego się od Związku Radzieckiego. Definicja "Centralnej Europy" czeskiego pisarza Vaclava Havela, określa precyzyjnie narody Polski, NRD, Czechosłowacji i Węgier jako narody zdominowane w historii przez niemieckie imperium Habsburgów, które doświadczyły tej samej historii kulturalnej oraz renesansu, co narody Europy Zachodniej i które do dzisiaj kulturowo i intelektualnie są różne od historycznych doświadczeń Rosji.

ciąg dalszy w następnym numerze



Postulat ten formułował w jasny sposób protest społeczeństwa przeciwko cenzurze i propagandzie, protest przeciwko manipulowaniu opinią publiczną przez publikowanie wyłącznie tych informacji, które były zgodne z tzw. linią partii Komunistów, wychodząc ze słusznego założenia, że środki masowego przekazu są bardzo skutecznym narzędziem kształtowania świadomości społecznej, uczynili z nich propagandowe zwierciadło swojej ideologii i polityki.

Wspomniany postulat był również wyrazem domagania się szacunku dla czytelnika. Chciał on znać całą prawdę, wszystkie fakty i argumenty bez przeinaczeń i niedopowiedzeń, aby mieć możliwość świadomego WYBORU postawy i przekonania. Chcę bardzo mocno podkreślić wagę tego postulatu, ponieważ właśnie świadomy WYBÓR jest podstawowym i niezbędnym warunkiem zdrowej demokracji. Ktoś kiedyś powiedział "Historia się nie zmienia, zmieniają się tylko naswietlenia". Jakże wiele gorzkiej prawdy zawiera w sobie to jedno zdanie. Gdyby człowiek nie był podatny na propagandę, na "gotowce" preparujące jego mózg i serce, być może cały ten świat byłby uczciwiej zarządzany. Być może i nasza Polonia byłaby bardziej zjednoczona i silniejsza politycznie.

Myszę, że nie tylko zależy to od poziomu czytelnika, którego przeciecz można nauczyć myśleć samodzielnie oraz żywo i twórczo reagować na rzeczywistość (Reakcja ta będzie tym dojrzsza, im pełniej informacje dostarczane czytelnikowi będą tą rzeczywistością ukazywać). Zależy to również od stosunku gazety do środowiska, w którym można widzieć potencjalny mechanizm do popierania "naszego" punktu widzenia, albo potencjalny organizm zdolny do samodzielnego funkcjonowania w tej przeciwieź wolnej części świata, gdzie dobre rozeznanie i wiara we własne siły są podstawą sukcesu.

Jest to zatem pytanie nie tyle o rzetelność dziennikarską, ile raczej o rolę prasy w środowisku w ogóle.

Problem 3 - choć nie został dopowiedziany, pojawił się podczas dyskusji nad poziomem prasy polonijnej. Jeden z redaktorów stwierdził, że poziom ten podniósł się z chwilą, gdy w doborze materiałów nastąpiło przesunięcie akcentów i proporcji ze spraw kanadyjskich na sprawy krajowe - polskie. Chciałbym kontynuować ten temat w kontekście dwóch poprzednio poruszonych wątków, bowiem wiąże się one ściśle zarówno z drogą do odrodzenia zjednoczonej Polonii, jak również z rolą organizacji polonijnych i prasy na tej drodze. Zanim jednak podsumuję ten temat muszę uczynić kilka spostrzeżeń pomocniczych.

Po pierwsze - Polonia jest tworem znacznie bardziej skomplikowanym pod względem politycznym i psycho-społecznym niż społeczeństwo w kraju.

Sprawy Polski interesują nas raczej emocjonalnie, ale bezpośrednio nas nie dotyczą, nie zagrażają nam na co dzień realnie, ani ekonomicznie, ani politycznie. Tam jest inaczej i dlatego motywacja patriotyczna ma pełniejsze podłoże, bywa uzasadniona potrzebami doczesnymi, bieżącymi koniecznościami, od których nie można uciec. Patriotyzm w kraju jest silnie zabarwiony świadomością krzywdy dziejowej, brakiem sprawiedliwości, demokracji, poczucia bezpieczeństwa, poczucia wolności, dostępu do prawdy, czy nawet - chleba.

My na kraj patrzymy z dystansu czasu i odległości, także trochę "odświeżnie", natomiast na co dzień mamy własne, tutejsze i zupełnie inne, "bliższe ciało" problemy. Dlatego też posiadamy jak gdyby podwójną jaźń, podwójne i nie uzupełniające się motywacje. Może ktoś powiedzieć - "To przecież nie przeszkażka, a powinno wręcz pomagać". Mając większe możliwości bezpiecznego działania i korzystania z dobrobytu - tym bardziej powinniśmy im pomagać." Zgoda, ale tak myślą tylko jednostki wybitne

Znam wielu, dla których wygodniej jest tak nie myśleć, bo po prostu nie muszą. Nic, co ich bezpośrednio na co dzień dotyczy, nie mobilizuje ich do takiego dodatkowego wysiłku. Łatwo jest więc od niego uciec. Tam nie można. Nie ma gdzie.

Po drugie - jesteśmy imigrantami, w wielu przypadkach imigrantami pierwszej generacji. Wnosi to do naszego życia specyficzne problemy. Prócz rodzenia się na nowo materialnie, zawodowo, językowo i towarzysko, rodzimy się po raz drugi i i naczej duchowo, społecznie, a nawet politycznie. Związka te drugie przekształcenia nie przychodzi łatwo. Próbuujemy się odnaleźć w nowym środowisku i próbujemy w nim znaleźć swoje miejsce, "zapaść korzenie". Czujemy zobowiązania wobec kraju i naszych rodaków w Polsce - chcielibyśmy im pomóc nie tylko materialnie, ale także politycznie. Czujemy więź z Polakami mieszkającymi w Kanadzie. Chcielibyśmy aktywnie włączyć się w to środowisko, sensownie pracować razem. Chcemy też poznać Kanadę, ten kraj, to społeczeństwo, wejść twórczo w nurt jego życia, czuć się potrzebnym i przydatnym, mieć na tym polu sukcesy i czerpać z nich satysfakcję. Poza tym chcemy się "zestawić", co nie musi mieć zabarwienia negatywnego, jeśli wynika to z odpowiedzialności za byt rodziny i przyszłość dzieci w tych jakże konkurencyjnych realiach. Myszę, że wszystkie generacje imigracji stały i będą stać przed tymi samymi problemami i dlatego trudno mi jest doprawdy zrozumieć owe przeszkody, jakie ponoć nas dzielą, czy też "roznia brzydka". Przez prawie cztery lata w słuchuję się uważnie w głosy różnych generacji polonijnych i nie znalazłem żadnej różnicy w tym co najważniejsze - w deklarowanych celach. Że różnimy się w otoczkach, wiekiem, tradycjami, historią naszych doświadczeń, czy wreszcie łatwiejszym niewątpliwie startem w Kanadzie - to naturalne. Czas biegnie do przodu i robi swoje. Polska dziś inna i Kanada inna niż 40 lat temu.

Po trzecie - jesteśmy w Kanadzie, w kraju, gdzie prawie każda decyzja polityczna jest podejmowana na podstawie kalkulacji popularności wyborczej - ile głosów można na niej zyskać lub stracić. Ten, skądinąd zdrowy, mechanizm samoregulujący i chroniący demokrację, otwiera ogromne pole aktywności, na którym można zostać zauważoną i liczącą się częścią tego społeczeństwa.

Po czwarte - spróbujmy sobie przez chwilę wyobrazić jak (być może) nas widzi rząd Kanady i tutejsi politycy (są to wyłącznie moje spekulacje). Polacy - mniejszość narodowa o dużym lecz nieświadomym potencjale politycznym na terenie Kanady, szalenie antyczerwona, zapatrzona w swoje własne (tutejsze i krajowe) problemy i na nich wyładująca swoją energię. Ekonomicznie - nie stanowią znaczącej siły, politycznie - neutralizują się skutecznie sami na skutek rozbitcia i wewnętrznego skłócenia, intelektualnie - nieliczne wybitne jednostki, albo oderwane od środowiska, albo nie posiadające w nim zrozumienia i zaplecza, albo - zneutralizowane konfliktami wewnętrznymi, kulturalnie - niezbyt twórczy, choć aktywni. Kulturywują historyczne tradycje, lecz bardzo sporadycznie tworzą nową kulturę żywą. Jako pracownicy najemni - pracują dobrze i wydajnie.

Organizacje i środki masowego przekazu pod adresem rządu Kanady wysuwają żądania oraz wyrażają oczekiwania przeważnie w trzech kierunkach. Dotyczą one polityki Kanady względem tzw. sprawy polskiej (w kontekście niezależności od ZSRR i demokracji w stosunkach wewnętrznych), polityki imigracyjnej (głównie w sprawie sponsorowania), oraz polityki wielokulturowości (zwłaszcza w kwestii dofinansowań).

Po piąte - od lat marzymy o tym, by jako Polonia mieć znaczący wpływ na politykę zagraniczną Kanady odnośnie sprawy polskiej. Od lat też jesteśmy rozzarowani, że nasze zdanie tak mało się "u tronu" liczy, że owszem - będziemy mile przyjęci i wysłucha-

ni, ale rząd i tak zrobi swoje. Nie ma w tym nic dziwnego i sami jesteśmy sobie winni. W sytuacji, gdy w ogóle nie istniejemy w polityce wewnętrznej Kanady nasze lobby w ministerstwie spraw zagranicznych pozostanie, niestety, tylko zbożnym życzeniem przychodzącym na ministerialne biurko jak gdyby "z zewnątrz", z tej "polskiej enklawy" na Roncesvalles. To czego nie potrafimy się nauczyć, to wiary, że bez wielkich kapitałów można wywierać naciski polityczne i sposobu w jaki można je uczynić naprawdę skutecznymi.

Głos milionera wazy w wyborach tyle samo, co i głos biednego imigranta. Polonijne okręgi wyborcze są wprawdzie nieliczne i małe. Tradycyjna droga przez postów z tych okręgów nie może więc być efektywna - (co nie znaczy, że należy ją zanieść). Nic jednak nie robimy, by poza to zaczarowane kółko wyjść. Najwyższy czas zauważyć, że jesteśmy nie tylko polskiego pochodzenia, ale jesteśmy także Kanadyjczykami.

Ludzi, którzy w Kanadzie żyją na podobnym statusie, mają te same problemy - choćby mieszkaniowe, oświatowe, ekonomiczne, zawodowe, socjalne, emerytalne, kulturalne, komercyjne itd, itd. Jest wiele. Wystarczy włączyć TV i posłuchać obrad parlamentu, a zwłaszcza "Question Period" by się przekonać jak wiele aktualnych sporów co do polityki wewnętrznej Kanady dotyczy także nas - żywo, bezpośrednio, na co dzień, blisko ciała i tutaj. Od tych problemów uciekać nie powinniśmy. Ale gdzie jest stanowisko Kongresu w sprawie np. Free Trade Agreement? Czy to nie odbija się na Polonii ekonomicznie, kulturalnie, politycznie - czy mamy w ogóle taką analizę opartą na znajomości całego środowiska? Bardzo wątpię i niestety zauję. Gdzie jest walka Kongresu z rosnącymi cenami za mieszkania, (walka polityczna oczywiście - rozumiem, że to jest prywatny kraj), albo walka z potwornie kosztownym ubezpieczeniem samochodowym? Czy to nie dotyczy nas, często świeżych imigrantów, którzy dopiero urządzają się w tym kraju? Czy to nie dotyczy starszych imigrantów, często klepiących biedę na emeryturze? Nieobecni nie mają racji. Nieobecni nie istnieją. Niech więc się nie dziwią, że są nie zauważani, że nikt się z nimi nie liczy.

Zastanówmy się jak nośne wśród nas byłyby takie tematy, zaczerpnięte z życia Parlamentu Federalnego lub Prowincjonalnego. Ileż to razy dyskutujemy krytycznie, lecz niestety tylko prywatnie, sprawę poziomu szkolnictwa podstawowego i średniego oraz jego organizacji. Ma to przecież kapitalne znaczenie dla przyszłości naszych dzieci. Jakże wiele mamy spostrzeżeń na temat luk w humanistyce i sztuce. Czy nic nie można zmienić na naszą korzyść w państwowych lub prowincjonalnych programach dotyczących ochrony zdrowia, opieki nad osobami starszymi itp.? Nie zabieraliśmy głosu aktywizując środowisko przy okazji debat nad zmianą struktury w relacjach ekonomiczno-prawnych szkolnictwa katolickiego i publicznego. Nie było nas podczas ważnych rozstrzygnięć politycznych wymuszonych ostatnim strajkiem lekarzy, lub ostatnim strajkiem nauczycieli. Przecież nie tylko o zarobki tam chodziło, ale także o poziom i dostępność tych usług, jakże dla każdego ważnych.

To tylko niektóre przykłady naszej nieobecności. Pomijam tu tematy ogólne i wymagające wielu lat przygotowań. Chodzi mi np. po głowie pytanie, dlaczego wypowiadamy się wyłącznie w układzie partyjno-terytorialnym? Gdzie jest miejsce dla tych, których socjalna pozycja, rola społeczna, tradycje kulturowe i osobiste przekonania nie skłaniają do wybiórczego popierania programu jednej z trzech istniejących partii? Czy zatem starania o to, by organizacje reprezentujące np. mniejszości narodowe też miały prawo "wystawiania" swoich kandydatów politycznych byłyby sprzeczne z zasadą demokracji, czy nie byłyby okazją do praktycznego wypeł-

nienia pięknej teorii o polityce multikulturalizmu? Pytań takich można mnożyć bez końca. Wróćmy jednak do tematu, aby jeszcze raz stwierdzić, że nieobecni w polityce wewnętrznej nie mogą się liczyć jako grupa nacisku w polityce zagranicznej. Polityka wewnętrzna jest właśnie tym terenem, gdzie programy poszczególnych partii i ich platformy wyborcze różnią się istotnie i gdzie politycy rzeczywiście muszą zabiegać o poparcie, bo to oznacza głosy w elekcji.

Kończąc tę długą wyliczankę uwarunkowań chciałbym krótko przejść do wniosków.

1 Siła Polonii zależy od atrakcyjności, popularności i społecznej nosności jej programu. Taki program musi także dotyczyć warunków naszego życia, oraz możliwości naszego rozwoju tu, w Kanadzie.

2 Zorganizowana obecność Polonii w polityce wewnętrznej Kanady jest warunkiem niezbędnym zbudowania silnego zaplecza politycznego dla polskiego lobby w Ottawie. Jest to jedyna skuteczna forma nacisku na polityków, jaką z braku potęgi ekonomicznej moglibyśmy realnie dysponować, jako że dysponujemy głosami wyborczymi.

3 Aktywne i silne reprezentowanie interesów Polonii wobec władz (rozumiane nie jako walka, lecz jako udział w demokratycznym życiu Kanady) musi spowodować psychologiczne i motywacyjne zwarcie się środowiska, oraz wystąpienie od dołu tendencji dośrodkowych, także i w aspekcie organizacyjnym.

4 Poziom prasy polonijnej, jeśli już mierzone akcentami i proporcjami między działem kanadyjskim i krajowym, winien być oceniany nie w kontekście miłych przezyc, lecz w kontekście mądrości i dalekowzroczności politycznej. Nie mam nic przeciwko materiałom z kraju pobudzającym sentymenty i patriotyzm polski. Uwazam, że powinno ich być jak najwięcej. Śmiem jednak twierdzić, że to za mało, aby nas skutecznie zmobilizować i aby się politycznie liczyć w sensie pozytywnym.

Jeśli uwazamy, że potrzebą chwili jest praca organiczna dla zjednoczenia Polonii, jeśli sądzimy, że od podjętych dziś kroków zależy przyszłość "być albo nie być" polonijnych organizacji, musimy dojść do bolesnego wniosku, że pikniki i tańce ludowe tego nie załatwią. Marzenia o stworzeniu i utrzymaniu skutecznego lobby w sprawie polskiej wymagają większego wysiłku. Skoro nie stać nas było na to, aby wspólnym wysiłkiem organizacyjnym wykształcić i wypchnąć w górę naszych postów, musimy pomyśleć o innych drogach reprezentowania interesów polonijnego środowiska. Do tego potrzebne są organizacje, programy i prasa żywo reagujące na wydarzenia kanadyjskie w kontekście naszych własnych interesów na imigracji oraz w kontekście wkładu naszych wartości i energii do kultury tego kraju.

Być może to właśnie mogłaby być rola prasy w środowisku.

Albo przynajmniej jedna z jej ról i "linii".

SPOTKANIE TRZECH GENERACJI PO RAZ DRUGI

W dniu 27 listopada o godz. 7 wieczorem, w sali CreditUnion, przy 220 Roncesvalles Avenue, Kongres Polonii Kanadyjskiej - Okręg Toronto organizuje po raz drugi spotkanie poświęcone zagadnieniom polonijnym. Tym razem rolę wiodącą wieczoru pełnić będą przedstawiciele młodej generacji. Całość prowadzi inż. JERZY KOHANEK.

W spotkaniu wezmą ponadto udział STANISŁAW SADOWSKI, prezes KPK Okręg Toronto, Mec. WŁADYSŁAW GERTLER, przewodniczący Rady KPK, EDWARD ZYMAN, (red. naczelny Głosu Polskiego) i MAREK KUSIBA (publicysta).

Merytoryczna ocena zjazdu pozostaje delegatom i kierownictwu organizacji. Autorowi niniejszego sprawozdania nasuwają się jedynie pewne luźne impresje

- W odróżnieniu od wielu innych zjazdów organizacji polonijnych czy też emigracyjnych konwencja "Pomostu" przebiegała prawie bez dyskusji, wniosków rzeczowych lub formalnych, a także oficjalnych laudacji, gratulacji etc. Nad przebiegiem obrad, zgodnie z planem "czuwał" prof. Jan Kryński, prowadząc delegatów "żelazną" ręką

- Dla postronnego obserwatora zainteresowania większości delegatów ogniskowały

się głównie wokół wewnętrznej polityki amerykańskiej, rywalizacji republikanów i demokratów, wewnętrznych przetarasowań republikanów "ideologów" i "pragmatystów". Jest to oczywiste, że dla funkcjonowania w świecie politycznym Ameryki konieczne jest czynne uczestnictwo i że tylko taką drogą można uzyskać jakikolwiek wpływ na politykę wobec Polski, ale... No właśnie, wydaje się, że obecnie, poza dość spektakularnymi akcjami (vide "Yalta") "Pomost" nie jest specjalnie zainteresowany, zainteresowany, ani zdolny do aktywniejszej polityki na kierunku krajowym. Jednocześnie własne kłopoty ma

materialne ograniczają praktyczne możliwości pomocy dla kraju

W sytuacji pewnego braku codziennego kontaktu z krajem, szczególnie z podziemiem, podpisywanie porozumienia ze stosunkowo świeżą i mało widoczną na powierzchni Polską Partią Niepodległościową wydawać się może nieco przedwczesne

Generalnie, na zjeździe RSP "Pomost" cieni Kapitolu rysował się wyraźnie, nie tylko ze względu na fizyczną odległość od Capitol Hill. Ale też "Pomost" - co nie ulega wątpliwości - jest bliżej Kapitolu niż jakakolwiek inna organizacja polonijna lub emigracyjna

ture) Dotychczasowe prawo zezwalało na pobyt stały tym Polakom, którzy przybyli do USA przed 1982 rokiem. Oczywiście jest, że tego rodzaju legilacja ma ważne znaczenie dla sporej grupy przybyszów z Polski. Wg asystenta kongresmena Lipińskiego powyższa poprawka do ustawy jest na dobrej drodze do załatwienia

Tym zakończyły się sobotnie obrady zjazdu, choć oczywiście nie zakończyły się rozmowy delegatów. W swobodnej atmosferze towarzyskiego spotkania delegatów i goście zjazdu mogli poznać się wzajemnie, wymienić spostrzeżenia i uwagi, załatwić parę drobnych spraw

KORESPONDENCJA WŁASNA

Zjazd w cieniu Kapitolu

Przekazał

WOJCIECH M. WOJNAROWICZ

W dniach od 6 do 9 listopada br. odbył się w Waszyngtonie doroczny zjazd Ruchu Społeczno-Politycznego "Pomost". Obecnych było ok. 40 delegatów reprezentujących ponad 800-osobową rzeszę członków, skupionych w lokalnych oddziałach "Pomostu", rozrzuconych po całych Stanach Zjednoczonych, a także Kanadzie

Zjazd miał charakter wyraźnie roboczy, a jego program był ściśle wypełniony wystąpieniami członków "Pomostu" oraz zaproszonych gości. Dość powiedzieć, że w sobotę i niedzielę odbyły się po trzy sesje dziennie

Już w piątek, 6 listopada, odbyło się wieczorne posiedzenie członków "Pomostu", poświęcone sprawom organizacyjnym, dające także szansę poznania się członków z różnych stron Stanów

Sobota poświęcona była głównie sprawom krajowym, choć ze względów technicznych nie udało się ściśle przestrzegać harmonogramu zjazdu

Bezpośrednio problemom sytuacji politycznej i społecznej w Polsce dnia dzisiejszego poświęcone były referaty ANDRZEJA JARMAKOWSKIEGO (z Chicago) oraz JOANNY SCHETYNY (z Toronto). Poddano "analizie" stan świadomości społecznej, wpływy i możliwości manewru opozycji, omówiono ważniejsze organizacje polityczne składające się na obraz polskiej rzeczywistości opozycyjnej

Do tego samego tematu nawiązał w swoim wystąpieniu gość zjazdu, ROMUALD SZEREMIETIEW, reprezentujący na zjeździe Polską Partię Niepodległościową (PPN). Szeremietiew podjął próbę charakterystyki głównych typów postaw społecznych wobec rzeczywistości politycznej w Polsce. Mówca zaatakował tzw. realistów, twierdząc, że "realiści" szukający modus vivendi z reżymem w Warszawie są "realistami dnia wczorajszego", niezdolnymi do prawidłowej oceny rozwoju sytuacji politycznej. Gość postulował aktywne działania polityczne, choć nie rozwinął do końca swojej koncepcji przewrotu

Jedno z twierdzeń Szeremietiewa, o drugorzędnej roli działalności wydawniczej w pracy opozycyjnej, wywołało polemikę ze

strony J. Schetyny. Mówczyni broniła swojej tezy, iż jedynie publicystyka podziemna pozwala prawidłowo ocenić zarówno stan sytuacji w kraju jak też zasięg i wpływ poszczególnych ugrupowań politycznych

Wystąpienia kolejnych mówców były w mniejszym już stopniu związane z sytuacją krajową

Dr J. SUBCZYŃSKI (z Chicago) podał propozycję przeprowadzenia przez "Pomost", we współpracy z innymi, pokrewnymi organizacjami, akcji mającej na celu powołanie przez Kongres USA Komisji do Badania Zbrodni Sowieckich. Akcja taka przeprowadzona na terenie całych Stanów i skierowana do międzynarodowej opinii publicznej mogłaby - zdaniem pomysłodawcy - stanowić poważny cios dla kampanii umizgów i pozornej otwartości nowego kierownictwa sowieckiego względem Wolnego Świata. Biorąc pod uwagę sprawność, z jaką "Pomost" przeprowadził akcję "Renownce Yalta" (Odrzucić Jałtę) powyższa propozycja może sporo "zamieszać" w działaniach tych kongresmenów, którzy chcieliby za wszelką cenę doprowadzić do "odprężenia" w stosunkach z ZSRR

Wystąpienie "leadera" "Pomostu" - prof. Magnusa Jana Kryńskiego poświęcone było natomiast w całości problematyce wyborów prezydenckich 1988 roku oraz taktyce "Pomostu". Prof. Kryński, poruszający się w polityce wewnętrznej USA jak ryba w wodzie zaznajomii zebranych z ogólną sytuacją przedwyborczą, omówił w "ciepłych i życzliwych" słowach ewentualnych kandydatów demokratycznych, a następnie opisał sytuację republikanów. Zdaniem mówcy, najlepszym z kandydatów jest Jack Kemp, autor polityki ekonomicznej obecnego zespołu Reagana. Niestety, Kemp jest jedynie członkiem Izby Reprezentantów, co nie daje mu najlepszej pozycji wyjściowej. Wobec tego prof. Kryński proponował, aby "Pomost" aktywnie popierał Kempa w prawyborach, następnie zaś wspierał kolejnych prawicowych kandydatów - Robertsona i Du Ponta, w ostateczności udzielając poparcia prezydenckiemu kandydatowi republikanów - Bushowi lub Dole'owi. Ta koncepcja, choć przyjęta ostatecznie przez zjazd, wywołała pewne dysku-

sje. A. JARMAKOWSKI oponował przeciwko otwartemu forsowaniu Robertsona, który dla społeczności polskiej jest kandydatem moralnie - delikatnie mówiąc - wątpliwym (teleewangelizm - Robertson jest tworcą "Klubu 700")

JAMES ZMUDA domagał się natomiast zdecydowanego poparcia dla Kempa, jedyngo kandydata o zdecydowanym, prowolnościowym, antykomunistycznym profilu politycznym. Zmuda podkreślał, że jeżeli nawet Kemp przegra w 1988, to zdobędzie odpowiedni rozgłos w kampanii 1992

Z twardym, prawicowo-republikanским tonem wystąpił prof. KRYŃSKI, dr SUBCZYŃSKI, JARMAKOWSKI czy ZMUDA. Kontrastowała wcześniejsza wypowiedź kolejnego gościa zjazdu CHRISTOPHERA GERSTENA. Gersten reprezentował na zjeździe FREEDOM FEDERATION, silną organizację skupiającą około 20 ugrupowań politycznych reprezentujących narody ujarzmione przez Sowiety, posiadającą bazę w Waszyngtonie ("Pomost" należy do Freedom Federation). Polityczna filozofia Gerstena opierała się na prostych założeniach, że w wyborach należy obstawiać tego, kto ma pewne szanse wygranej. Organizacje etniczne - zdaniem mówcy - nie powinny obstawiać "jednego konia". Dla celów praktycznych "Pomost" choć pro-republikaniski i prawicowy, powinien szukać dojścia do kandydatów demokratycznych, a nawet dla niektórych pracować w wyborach. Nie można było odmówić logiki temu wystąpieniu, choć z drugiej strony, co stwierdził prof. Kryński, niestety szkoda tracić czas dla tych, którzy chętnie czynią obietnice, ale ich dotychczasowa kariera polityczna świadczy o ich pro-liberalnej ("lewicowej" - w warunkach USA) postawie

Sobotnie obrady miało zamknąć wystąpienie kongresmena W. O. LIPINSKIEGO z Chicago (demokrata), ale ze względów rodzinnych gość nie mógł przybyć. Zastąpił go jego asystent do spraw etnicznych, który przedstawił jeden z projektów Lipińskiego dot. ustawy o przyznaniu Polakom przybyłym do Stanów przed wrześniem 1984, prawa stałego pobytu, w miejsce tymczasowej, półrocznej EVD (Extended Voluntary Depart-

Co z pismem?

Dzień trzeci

Niedzielne obrady przedpołudniowe poświęcone były sprawom wewnątrzorganizacyjnym "Pomostu". Głos zabierali m. in. KRZYSZTOF RAC (koordynator RSP "Pomost"), DAREK SZCZEPANCZYK, A. JARMAKOWSKI, prof. KRYŃSKI. Jednym z problemów poruszonych przez delegatów była kwestia wydawania pisma "POMOST" (obecnie miesięcznik). Zarówno koszt jak i nakład pracy potrzebny dla wydawania miesięcznika politycznego na odpowiednim poziomie wydają się przekraczać obecne możliwości organizacji. Pozostaje problem - do kogo adresować pismo - do członków czy też na zewnątrz? Czy przejść na wydawanie kwartalnika? Ostatecznie problemu wydanego zjazdu nie rozstrzygnął. Należy mieć nadzieję, że uda się "Pomostowi" zachować pismo, od którego kiedyś cały ruch się rozpoczął

Kolejną kwestią postawioną przed zjazdem był problem pomocy materialnej dla kraju. Jak to ujął delegat z Arizony W. ŻOŁCINIŃSKI, chciałoby "Pomost" pomagać możliwie szerokiemu gronu w Polsce, lecz możliwości finansowe zmuszają do ograniczenia pomocy do jednej - dwóch organizacji, o pokrewnym profilu ideowym

Na takie tło obrad nałożyła się informacja podana przez koordynatora "Pomostu" KRZYSZTOFA RACA o podpisaniu porozumienia pomiędzy RSP "Pomost" a Polską Partią Niepodległościową (poprzednio podobne porozumienie zawarł "Pomost" z Solidarnością Walczącą). Zjazd zatwierdził decyzję Rady Naczelnej, choć niektórzy członkowie wydawali się być lekko zaskoczonymi. W rozwijającym się związku z takim obrotem spraw, poza programem głos zabrał TADEUSZ JANDZISZAK, reprezentujący PPN w Ameryce Północnej. Mówca krótko scharakteryzował cele partii (Niepodległość, Suwerenność, Demokracja) oraz zadania jej ekspozytury zagranicznej (pomoc materialna dla kraju) posługując się w tym drugim przypadku wolnym cytatem z Napoleona.

Niedzielne popołudnie wypełniły wystąpienia gości zjazdu. Spośród nich najważniejszą osobistością był niewątpliwie RUDI SLAVOFF, dyrektor republikanckiej National Heritage C., etnicznego ramienia Partii Republikańskiej Slavoff poświęcił swoje wystąpienie uczestnictwu jednostek, zwłaszcza "etnicznych" w codziennym życiu politycznym Ameryki. Mówca wskazał na ogromne potencjalne możliwości organizacji etnicznych, gdyby udało im się przełamać dominującą bierność i brak wiary w możliwości skutecznego działania na amerykańskiej scenie politycznej. Organizacje etniczne, twierdził Slavoff, mogą wprowadzić ponownie "etykę do polityki". Podobnie jak poprzedni mówcy, Slavoff zakończył swoje wystąpienie gratulacjami i życzeniami dla "Pomostu" i jego lidera prof. Kryńskiego

Bardzo ciekawe i sugestywne było wystąpienie BOBA BILLINGS A z American Conservative Union, poświęcone Strategicz-

Dokończenie na str. 18





KALENDARZ ECHA



26 listopada - czwartek

Wschód Słońca 07 02
Zachód Słońca 16 52
Wschód Księżyca 12 16
Zachód Księżyca 22 48

Imieniny obchodzą Konrad, Leon
i Sylwester

1855 - Zmarł Adam Mickiewicz, jeden z największych poetów polskich, romantyk (ur w 1798 r)

27 listopada - piątek

Wschód Słońca 07 03
Zachód Słońca 16 52
Wschód Księżyca 12 47
Zachód Księżyca 23 59

Imieniny obchodzą Franciszek, Walerian
i Wirgiliusz

1845 - Urodził się Walery Przyborski, pisarz i historyk (zm w 1913 r)
1874 - Urodził się Chaim Weizmann, pierwszy prezydent Izraela.
1895 - Zmarł Aleksander Dumas (syn), powieściopisarz i dramaturg francuski (ur w 1824 r)

28 listopada - sobota

Wschód Słońca 07 04
Zachód Słońca 16 52
Wschód Księżyca 13 17
Zachód Księżyca

Imieniny obchodzą Blanka, Zdzisława,
Grzegorz i Jakub

1881 - Urodził się Stefan Zweig, austriacki pisarz
1889 - Urodził się Aleksander Błok, poeta rosyjski, przedstawiciel symbolizmu (zm w 1921 r)

29 listopada - niedziela

Wschód Słońca 07 09
Zachód Słońca 16 52
Wschód Księżyca 13 39
Zachód Księżyca 01 08

Imieniny obchodzą Blazej i Saturnin

1830 - Wybuch Powstania Listopadowego

30 listopada - poniedziałek

Wschód Słońca 07 06
Zachód Słońca 16 51
Wschód Księżyca 14 06
Zachód Księżyca 02 05

Imieniny obchodzą Justyna, Andrzej
i Ludosław

1667 - Urodził się Jonathan Swift, angielski pisarz, autor "Podróży Guliwera"
1735 - Urodził się Onufry Kopczyński, nauczyciel szkół piarskich i Collegium Nobilium, autor pierwszego podręcznika gramatyki (zm w 1817 r)
1835 - Urodził się Mark Twain, pisarz amerykański (zm w 1910 r)
1874 - Urodził się Winston Churchill
1900 - Zmarł Oskar Wilde, angielski poeta, dramaturg, powieściopisarz (ur w 1854 r)

1 grudnia - wtorek

Wschód Słońca 07 07
Zachód Słońca 16 51
Wschód Księżyca 10 31
Zachód Księżyca 03 22

Imieniny obchodzą Natalia, Edmund
i Eligusz

1585 - Urodził się Jan Brozek, matematyk, astronom, autor rozprawy z dziedziny teorii liczb (zm w 1652 r)
1830 - Powstało w Polsce Towarzystwo Patriotyczne, na którego czele stanął Joachim Lelewel

2 grudnia - środa

Wschód Słońca 07 08
Zachód Słońca 16 51
Wschód Księżyca 15 00
Zachód Księżyca 04 29

Imieniny obchodzą Balbina, Paulina i Piotr

1859 - Urodził się Georges Seurat, francuski malarz

WANTED

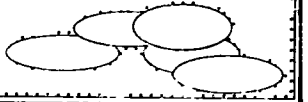
Polonia Review TV requests assistance from the POLISH COMMUNITY
Our program is in need of artists, on and off air personnel, and research personnel on a volunteer basis
CONTACT ALDERMAN KORWIN-KUCZYNSKI AT 392-7919 to volunteer or get further information

KOMUNIKAT

Kongres Polonii Kanadyjskiej - Okręg Toronto i Stowarzyszenie Polskich Kombatan-
tow Koło Nr 20, zapraszają samotne rodziny i pojedyncze osoby na KOLACJĘ WIGILIJNĄ, która odbędzie się 24 GRUDNIA o godz 7 wieczorem, w budynku SPK, 206 Beverley Str w Toronto
Koszt kolacji \$ 10,00 od osoby Prosimy zgłaszać się do biura Kongresu,
tel 979-9634 lub 979-9639
w godz od 10 00 do 4 00 po południu do dnia 21 grudnia włącznie

KPK - Okręg Toronto
SPK - Koło Nr 20

PIGUŁKI PCAG



KIERMASZ JESIENNE SPOTKANIA - CZYLI DLA KAŻDEGO COŚ MIEŁEGO MĄDRYM DLA MEMORIAŁU, IDIOTOM DLA NAUKI POLITYKOM DLA PRAKTYKI MELANCHOLIKOM DLA ROZRYWKI

W ubiegłą sobotę i niedzielę przez Ronceswałówkę przeciskały się tysiące samochodów i pieszych, a parking Credit Union był permanentnie zakorkowany Publiczność waliła na festyn powodowana chęcią rozrywki, zrobienia okazynych zakupów a także i zwykłą ciekawością Sporo osob zaczynało zwiedzanie od posilenia się przy bufecie doskonałymi flaczkami bigosem i ciastkami Na sytych czekały atrakcje w postaci loterii i licznych stoisk z których największe powodzenie miały stoliki z książkami oraz stoisko Barbara Photo Studio gdzie wielu chętnych fotografowało się jako kolejne dziecko Lecha Wałęsy i gdzie można było poflirtować z atrakcyjnymi i ciekawie ubranymi modelkami Do stolika wózków ustawiały się kolejki żądnych poznania swej przyszłości klientow obojga płci Co jakiś czas Grażyna Farmus uzbrojona w grzechotkę i trąbkę z właściwą sobie energią, pomysłowością i dowcipem, prowadziła aukcję na której sprzedano osiem żywych kociąt oraz wiele innych równie użytecznych przedmiotów i drobniagów

Kulminacyjnym punktem Kiermaszu była ZYWA GAZETA - wywiad z redaktorem trzech największych gazet torontońskich Do udziału za prozeneri byli Jacek Borzęcki (Związkowiec) Edward Zyman (Głos Polski) i Grażyna Farmus (Echo-Tygodnik Polski) Początek dyskusji uległ opóźnieniu, bowiem w ostatniej chwili okazało się, że na sali nie ma redaktora Borzęckiego Gorące kowe telefony ustaliły, że jest on chory i w Żywej Gazecie udziału brać nie będzie Na szczęście był na sali red Długoborski, który zgodził się zastąpić Jacka Borzęckiego Dyskusja była bardzo interesująca Redaktorzy omawiali specyficzne problemy i trudności, jakie napotykały przy redagowaniu i rozprowadzaniu gazet W toku spotkania dowiedzieliśmy się, że w Toronto wychodzi aż dziesięć polskich gazet Z sali padały różne pytania, a także rozliczne, mniej lub więcej sensowne propozycje Zanotowaliśmy między innymi sugestię aby wszystkie dziesięć gazet połączyć w jedną oraz aby do dziesięciu istniejących gazet dodać jeszcze jedenastą - tygodnik lub dziennik W pewnym momencie z sali zapytano redaktorów uczestniczących w spotkaniu o wysokość nakładu ich pism na co wszyscy redaktorzy, jak jeden mąż dali odpowiedź wymijającą W tym miejscu PIGUŁKI muszą przypomnieć o swoje prawa jak wiadomo jesteśmy najmniejszym tygodnikiem w Toronto Chcieliśmy jednak głośno przypomnieć, że najmniejszy wcale nie znaczy najgorszy i że pod względem nakładu, dzięki gościnności Głosu i Echa , stojmy na PIERWSZYM miejscu

Z wypowiedzi poszczególnych redaktorów można było bowiem wywnioskować, że łączny nakład Głosu i Echa , a więc i nakład PIGUŁEK przewyższa nakład Związkowca i Protestujemy przeciwko dyskryminacji PIGUŁEK, najmniejszego tygodnika o najwyższym nakładzie!

W sumie Kiermasz był imprezą potrzebną i przydatną Nie tylko (przyпускаjmy - na razie nie ma jeszcze ostatecznego rozliczenia) przyniosła trochę dochodu na fundusz POLONIA SOLIDARNA ale i pomogła zacieśnić więź między polskimi gazetami i ich czytelnikami spopularyzował PCAG wśród Polonii umożliwił polskim przedsiębiorstwom zareklamowanie i zaprezentowanie się potencjalnym klientom a również przyczyniło się do zawarcia wielu ciekawych znajomości Dobrze byłoby aby stał się on imprezą coroczną

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy,
tel 925-8128

Polish Canadian Community Services (Toronto)

rozpoczyna cykl spotkań pod tytułem

"O CZYM KAŻDY POLAK ZAMIESZKAŁY W KANADZIE WIEDZIEĆ POWINIEN"

Spotkania będą miały miejsce w sali parafialnej Kościoła św Kazimierza, 156 Roncesvalles Ave w CZWARTKI - 7 00 wieczorem

10 GRUDNIA - prowadzi Anna Dubiska.
PODATEK DOCHODOWY (INCOME TAX)

Daty i tematy kolejnych spotkań będą podawane w Biuletynach kościelnych i prasie polonijnej

Pragniemy przekazać informacje "nowej" i "starej" Polonii
Czekamy na Państwa propozycje odnośnie tematów

NASZ TELEFON 533-9471

ELŻBIETA WOLSKA
KRYSTYNA MULARCZYK

Muzyka współczesna po raz drugi

W siedmiomowym zaledwie odstępie czasu mieliśmy okazję wysłuchania drugiego koncertu polskiej muzyki współczesnej Tym razem był to koncert poświęcony kilku kompozytorom współczesnym A więc bardziej urozmaicony Niestety frekwencja była słabsza niż na poprzednim koncercie Polsko-Kanadyjskiego Towarzystwa Muzycznego i dużo słabsza niż na koncercie muzyki Pendereckiego Prawdopodobnie lokalizacja koncertu w budynku SPK odstraszyła publiczność anglojęzyczną, a przymiotnik "współczesny" - część publiczności polskiej Mając do wyboru, poszli na odczyt Szeremetiewa, który - nawiasem mówiąc - był podobno ze wszech miar wart wysłuchania.

Jak już wspominaliśmy, omawiając koncert Pendereckiego, muzyka współczesna też da się słuchać, o ile na wstępie poczyna się pewne założenia. Nie chcąc się powtarzać, przypomniamy tylko, że nie należy jej porównywać z muzyką, na przykład, Mozarta Podczas piątkowego koncertu usłyszeliśmy kompozycje Karola Szymanowskiego, Kazimierza Wiłkomirskiego, Antoniego Szalowskiego, Witolda Lutosławskiego, Krystyny Moszumanskiej, Krzysztofa Pendereckiego i Paula Zióło Do kompletu brakowało, być może, muzyki Andrzeja Panufnika Z utworów Pendereckiego zaprezentowano nam 3 miniatury na klarnet, te same, które rozpoczęły koncert w ubiegłym tygodniu Podczas gdy wtedy, wypadły one najslabiej, obecnie znacznie zyskały dzięki wykonaniu Pawła Pacanowskiego - klarnecisty oraz przy

porównaniu z podobnymi trzema miniaturami Krystyny Moszumanskiej, które koncert otworzyły Najbardziej zbliżone do muzyki "tradycyjnej" były mazurki Szymanowskiego w pełnym wycuciu wykonaniu Paula Zióło Paul Zióło był również kompozytorem muzyki do słów "Wierszy dla dzieci", Juliana Tuwima Kilka z tych pieśni słyszeliśmy już podczas jednego z zeszłorocznych koncertów, dwie były wykonane po raz pierwszy Z zadowoleniem zauważyliśmy, że przed wykonaniem pieśni, pan Zióło, który akompaniował Danucie Górskiej (sopran), zamknął pokrywy fortepianu Dzięki temu mogliśmy słyszeć głos z akompaniamentem fortepianu, a nie jak przed rokiem - głos usiłujący przekrzywić fortepian Nie możemy się jednak zgodzić ze sposobem, w jaki kompozytor interpretuje poezję Tuwima W swoich "Wierszach dla dzieci", uzyskuje Tuwim jedyny w swoim rodzaju efekt bezpośredniości, szczeroci i prostoty, dzięki czemu rzeczywiście przemawia w sposób zrozumiały dla dzieci Zresztą, za "Wierszami dla dzieci" przepadają nie tylko dzieci, ale i dorośli Zióło nie potrafił wczuć się w prostotę poezji Tuwima, skomponował muzykę skomplikowaną, trudną Efekt pogarsza jeszcze egzaltowana interpretacja Danuty Górskiej Najbardziej jaskrawym tego przykładem była piosenka do słów wiersza o kotku
Miauczy kotek miaul
Coś ty kotku miaul?
Feraz pusta jest miseczka
A jeszcze bym chciał"

Dokonczenie na str 12

Dokończenie ze str 11

Gdyby nie to, że będąc entuzjastami "Wierszy dla dzieci" i wiersz o kotku znamy doskonale, moglibyśmy przypuścić, że wykonana piosenka była, nową wersją lamentu Dydony z opery "Dido and Aeneas", lub czymś podobnym, a nie cichą skargą małego kotka!

Po przerwie usłyszeliśmy Kazimierza Witkomirskiego poemat i wokalizę na wiolonczelę z towarzyszeniem fortepianu. Ten krótki i śpiewny utwór wykonała Daniela Kępowicz przy akompaniamencie Paula Ziota. Dominowała jednak w drugiej części para. Grzegorz Frackowiak - super wirtuoz klarnetu i jego doskonała akompaniatorka, Halina Panasiewicz. Parę tę mieliśmy okazję już usłyszeć na imprezie dra Zdzisława Kryńskiego, słyszeliśmy dziś i chcemy słyszeć możliwie często!

Wstawki poetyckie były również poświęcone poezji współczesnej. Dwujęzyczna, jak zawsze poezją było nam tym razem jakoś łatwiej odbierać, bo wiersze były na ogół bardzo krótkie. Oprócz wierszy Stanisława Balińskiego, Jana Twardowskiego i Aleksandra Wata, mieliśmy okazję usłyszeć "naszych" torontońskich poetów, Marka Kusibę i Edwarda Zymana, recytujących własne utwory. Najbardziej przejmujący był poemat Wata "Wierzybia w Alma Acie", jednym z najciekawszych był wiersz Marka Kusiby "Polish Song", w angielskiej wersji recytowany przez Bożenę Bałut. "Polska podziemna" Stanisława Balińskiego ma swoją głębię i wymowę nieprzetłumaczalną na angielski.

Terminy koncertów podawane są w prasie polskiej

S D

U BOGA KAŻDY BŁAZEN

Tematem książki Edwarda Zymana jest szeroko rozumiana współczesność w esencjonalnych, żywym językiem napisanych tekstach, autor porusza ważne problemy z dziedziny kultury, polityki, życia społecznego, specyfiki emigracyjnej egzystencji, wykraczając poza dorazność dziennikarskiego zapisu i proponując refleksję o charakterze bardziej uniwersalnym. Książka w cenie 14 dolarów (z wysyłką 15,50\$) do nabycia u autora, 1036 Mississauga Valley Blv, Mississauga, Ont. L5A 3J4, tel 275-4166.

Dostawialiśmy te listy z wielką regularnością. Apele starannie alfabetycznie uporządkowane spisy ofiarodawców. Nadruk Komitet Pomocy Polsce Żywność i leki. Dla mnie zawsze to były listy pani Szczawinskiej. W lecie tego roku przyszło tych komunikatów w jednym liście kilka i prosba Wydrukujcie Nie wiedziałam że to tak ważne. Tak ważne osobicie. Wanda Szczawinska wspominały człowiek, wielki tycojrys. Cześć Jej Pamięci

WANDA SZCZAWIŃSKA

Społeczność polonijna w Montrealu, Polonia kanadyjska, rzesze potrzebujących w Polsce - wszyscy ponieśliśmy niepowetowaną stratę 19 września w montrealjskim szpitalu zmarła WANDA SZCZAWIŃSKA.

Należała do odchodzącego już coraz bardziej pokolenia urodzonych i wychowanych w Polsce. Niepodległej. O bardzo wielu osobach z tej generacji ze czcią i wdzięcznością myślimy dobrze, że są. Coraz częściej już także dobrze, że byli!

Wanda Polakowska uważała się za radomiankę. Nie urodziła się co prawda w Radomiu, ale tam spędziła dzieciństwo i młodość. Tam wzięty początek jej wielkie przyjaźnie. Tam też przeżyła swoją wielką miłość i krótkie, cztery tygodnie małżeństwa. Radom stał się jej rodzinnym miastem. Darzyła go dozgonnym uczuciem i przywiązaniem.

Natura obdarzyła ją bardzo szczerze urodą i zdolnościami. Nauka przychodziła jej łatwo, zostawiając sporo czasu na koleżeńską pomoc, kulturowanie szeroko zainteresowań humanistycznych i pracę harcerską. Co dla niej charakterystyczne - zwykle wybierano ją czy wyznaczano na kierownicze stanowisko. Mianowicie w gimnazjum humanistycznym im. T. Chałubińskiego do którego uczęszczała, sprawowała funkcję kierowniczki Koła historycznego i przewodniczącej działu literacko-naukowego. Głównym zadaniem miesięcznika szkół średnich miasta Radomia, jak informował podtytuł. Jednocześnie w drużynie harcerskiej była najpierw przyboczną, potem p.o. drużynowej. Wreszcie w latach 1937/38 ją właśnie wybrano przewodniczącą komitetu fundacji karabinu maszynowego - daru szkół średnich dla 72 pułku piechoty, stacjonowanego w Radomiu.

Świadectwo dojrzałości uzyskała Wanda Polakowska w macierzystym gimnazjum w maju 1938 roku jako najmłodsza abiturientka. Marzyła o medycynie. Trudna sytuacja finansowa zmusiła ją do odłożenia planów naukowych na rok.

Za rok zaś był wrzesień 1939. Zmobilizowana jako harcerka i siostra PCK, poznała Wandę całym tragizmem i całą goryczą wrześniowej klęski.

NIECODZIENNA

Leonarda BUCKIEWICZ

Po powrocie uczyła w szkole zawodowej w Radomiu matematyki, prywatnie zaś studiowała historię sztuki.

Zaraz po zakończeniu działań wojennych włączyła się w nurt pracy konspiracyjnej w szeregach Związku Walki Zbrojnej. Pełniła funkcję łączniczki. Po dziesięcioleciach będzie wspominać że w czasie wypraw kunerskich do Kielc, Częstochowy czy Skarżyska bała się gestapo ale jeszcze bardziej tego, co mama powie na Jej niespodziewane eskapady z domu. Widomym dowodem uznania za Jej konspiracyjną działalność były odznaczenia Medal Wojska i Krzyż A.K. oraz Honorowa odznaka żołnierza A.K. Korpusu "Jodła".

13 stycznia 1942 roku Wanda Polakowska wyszła za mąż za Mieczysława Szczawinskiego, starszego kolegę i współkonspiratora. Długo im było przeżyć razem tylko 4 tygodnie. Aresztowani przez gestapo, znaleźli się w dwóch różnych obozach koncentracyjnych z wyrokiem śmierci. Mieczysław Szczawinski w Gross Rosen, jednym z najcięższych kacerów, gdzie w niespełna pół roku zginał jak bohater. Wandę Szczawinską natomiast wywieziono do obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbruck. Przeżyła z ponad 3-letniego pobytu w kacecie stała się twórczynią cyklu Jej opowiadań "Spojrzenie z drugiego brzoju", niestety nie dokończonych. Wiadomo, rzeczy pilnie odsuwają na dalszy plan rzeczy ważne.

Wanda Szczawinska okazała się mocnym człowiekiem. Nie złamał Jej oboz. Wyszła z niego bez urazów psychicznych czy duchowych wypaczeń. Po obozie pozostała jedynie dozgonna odraza do brukwu i wielki szacunek dla małej nawet okruszynki pożywienia. Przede wszystkim zaś - do najdrobniejszych przejawów ludzkiej życzliwości.

Od pierwszych dni pobytu w kacecie włączyła się z właściwą sobie energią i zapałem w nurt pracy konspiracyjnej. Była znów przyboczną obozowej drużyny harcerskiej "Mury" komponowała zadania algebraiczne dla kompletów gimnazjalnych, pomagała w przemyśnianiu poza obóz wiadomości o prowadzonych w Ravensbruck zbrodniczych doświadczeniach na więźniarkach.

W latach obozowych utrwaliła się na całe życie przyjaźni z koleżanką gimnazjalną, również radomianką, Zofią Górską, późniejszą znaną poetką i pisarką Zofią Romanowiczową. Będzie później chrześną matką jej córki, Barbary.

Wanda Szczawinska obóz przeżyła. W ostatnim miesiącu wojny, dzięki staraniom szwedzkiego dyplomaty, hr. Bernadotte'a, wraz z pozostałymi więźniarkami znalazła się w Szwecji. Po roku przy pomocy Zofii Górskiej, już wtedy Romanowiczowej, otrzymała Wanda Szczawinska stypendium z Misji Katolickiej w Paryżu. Niestety przypało ono w końcu komu innemu, bo Francuzi odmówili wizeru.

Dla cudzoziemki o stypendium w Szwecji było niesłychanie trudno. Przez 4 lata pracowała Wanda w Polbaltica - szwedzko-polskiej firmie żeglugaowej. Nie mogąc pogodzić pracy zarobkowej ze stu-

diami, musiała z nich na razie zrezygnować. Wiedząc, że dla niej nie ma miejsca, postanowiła się poddać angielskiej, gdy zaś otworzyły się możliwości uczenia na kursy handlowe oraz na zajęcia w Instytucie Francuskim, skrzętnie z tej sposobności skorzystała.

We wrześniu 1951 roku Wanda Szczawinska wyjechała do Kanady, rozpoczynając czwarty, najdłuższy i najowocniejszy okres swego życia.

Wkrótce po przyjeździe i jakim takim urządzeniu się w zupełnie nieznanym i obcym środowisku montrealjskim, Szczawinska swoim zwyczajem włączyła się w nurt pracy społeczno-kulturalnej. Kwitnącej wówczas burze w polonijnej społeczności. Należy do Stowarzyszenia Studentów Polskich na uniwersytecie McGill. uczy dzieci polskich tanców ludowych, jest przy boku Tadeusza Romera członkiem zarządu Stowarzyszenia Polskiego w Montrealu.

Do przejścia na emeryturę pracuje w kilku dużych firmach jako główna księgowa i dyrektor administracyjny. Zarazem. Dopiero w 1964 roku może wreszcie rozpocząć systematyczne studia na uniwersytecie Concordia w Montrealu. Z prawdziwym renesansowym rozmachem studiuje języki: socjologię, literaturę i językoznawstwo. Z doskonałymi wynikami. Dość regularnie pisuje do londyńskich "Wiadomości". Po odejściu z redakcji Marii Kossowskiej, Jej proponowano objęcie działu literackiego w tym znanym tygodniku. Trudno wyjąć z podziwu, jak jedna osoba mogła podołać jednocześnie odpowiedzialnej i czasochłonnej pracy zawodowej, studiom literacko-lingwistycznym i publicystyce i znajdować jeszcze siły ochotę i czas na życie towarzyskie. Ucierpiła na tym jedynie praca organizacyjna i społeczna.

Studia uniwersyteckie przyniosły Wandzie Szczawinskiej dyplom z odznaczeniem uzyskany na Concordiu w czerwcu 1977. tudzie imponującą znajomość hiszpańskiego i portugalskiego. Pasja do nauki pozostała Jej do końca życia. Na kilka miesięcy przed śmiercią, w maju bieżącego roku ukończyła bowiem jeszcze wyższy kurs języka włoskiego.

Gdy sytuacja polityczna i gospodarcza zaczęła się w Polsce gwałtownie pogarszać powstał w Montrealu "Komitet Pomocy Polsce Żywność i leki". Wanda Szczawinska natychmiast zgłosiła do niego akces. Stała się też od razu jego mózgiem i siłą napędową. Zarazem. Oficjalnie pełniła funkcję sekretarki generalnej i skarbniczki Komitetu. Ona była autorką wszystkich apele i komunikatów Komitetu, publikowanych w polonijnej prasie, wygłaszanych w polskich programach radiowych i telewizyjnych. Ona głównie była inicjatorką imprez i akcji Komitetu. Ona też, wspólnie z prezeską Komitetu, dr Marią Domaradzką, reprezentowała Komitet wobec kanadyjskiego społeczeństwa i kanadyjskich instytucji.

Po roku działalności Komitetu, gdy rosły potrzeby w Polsce i rozszerzał się zakres działalności Komitetu, Wanda Szczawinska podjęła decyzję

ZWIERZENIA SZCZUROŁAPA

WYWIAD ANDRZEJA BRYCHTA W WARSZAWSKIEJ "KULTURZE"

Kiedy Andrzej Brycht wyjechał na Zachód, wślawił się oświadczeniem, że tylko "przez przypadek" nikt z jego rodziny nie paradował w brunatnym nazistowskim mundurze. Teraz, po powrocie z emigracji (między innymi mieszkał on w Hamilton, w Kanadzie) udzielił wywiadu w warszawskiej "Kulturze", w którym stwierdził, że Polacy nie są w stanie docenić swojego szczęścia, które ich spotkało. Żyją w komunizmie, a nie w straszliwej ohydzie kapitalistycznego błota. Ale Polacy są, według Brychta, głupi i rozpieszczeni. Już słyszę krzyki i piski - stwierdził Brycht - oskarżające tzw. system, słowem socjalizm, komunizm. A powinni Polacy pokrzywić przeciwko własnemu lenistwu, własnej chciwości, własnej głupocie. Rozbić raz na zawsze i przebudować własne struktury psychiczne. Kapitalizm poradziłby sobie z nimi błyskawicznie. Bezrobocie, konkurencja przy-

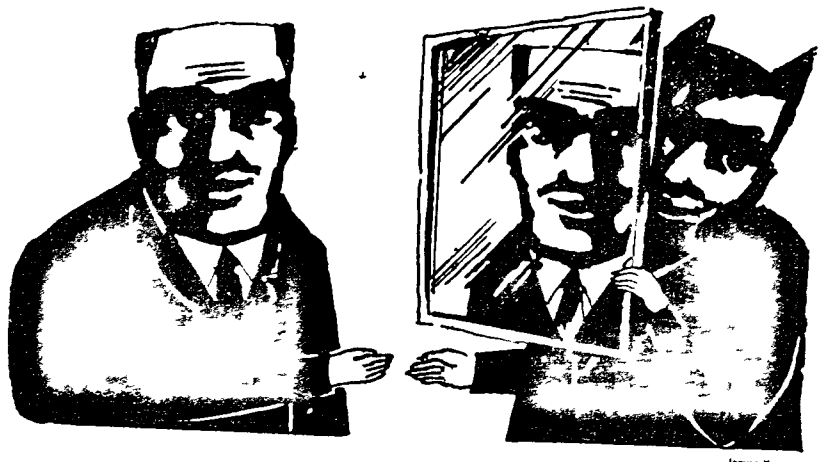
datności, eliminowanie opornych. Nasz system wychował miliony pijanych pieszczołów, lecz nie można za to winić wyłącznie systemu. To właśnie ci ludzie weszli w strukturę systemu i mamy chory kraj. Ale wie pan na co konkretnie on cierpi? Na chorą wyobraźnię.

Brycht wie, jak postępować ze złym i zdeprawowanym polskim społeczeństwem: za pysk i do roboty Sieniawski, autor wywiadu, zdaje się sprzyjać tym wywodom Brychta zaś wyjaśnia dalej: "Wszędzie jest tak samo. Masa ludzka, prowadzona jak stado przez producentów i reklamiarzy". I już pojawia się motyw szczura, ulubiona figura retoryczna tego pisarza. Ludzie to szczury, jedzący szczury i szczurzący na potęgę. Ohydni, głupi i wstrętnei. Trzeba ich wychować. "Proszę pana, ja jestem szczurołapem - zwierza się Brycht Sieniawskiemu - Literatura

przecież czymś musi się żywić. I to jest właśnie ten niezbyt apetyczny, niezbyt dobrej jakości pokarm, siekamy szczura z pieprzem i tak powstaje nowela, powieść, dramat".
W domu Brycht ma Lenina po angielsku i

to głównie czyta. Podsunęta lekturę ostatniej książki Zbigniewa Herberta kwituje krótko kretynistwo.

Brycht zna życie



przedterminowego przejścia na emeryturę żeby całkowicie poświęcić się pracy dla najbardziej potrzebujących w Polsce

W Komitecie pracowała grupa ofiarnych działaczy, wspomaganą przez dorywczych pomocników. W miarę jednak upływu czasu ochotnicy się wykruszali, ubywało też i członków Komitetu Energu i uporowi Wandy Szczawińskiej należy przypisać w ogromnej mierze to iż Komitet Pomocy Polsce działa 6 lat. Aż 6 lat!

Truizmem jest stwierdzenie, iż praca w organizacji polonijnej jest trudna i niewdzięczna. Nie brakowało problemów, trudności i Komitetowi Z powodów zwanych obiektywnymi Cześćcie - wznikających z małostkowości pieniactwa, braku kultury a to i nieuczciwości 'rodaków papięza'. Przy takich okazjach okazywał się imponujący hart ducha i godna podziwu kultura osobista Wandy Szczawińskiej. Na kolejną przykrość, plotkę pomówienie czy insynuację miała wyrozumiałą odpowiedź 'Ano, tacy są ludzie'. I znów, jak w obozie, widziała przede wszystkim w ludziach dobro. Podkreślała wielokrotnie w rozmowach, że za dorobek i osiągnięcie swej pracy uważa także poznanie dzięki pracy w Komitecie wielu wspólnych ludzi. Jako bezcenny i - jej zdaniem - niezastąpiony dar przyjmowała przyjaźń, jaka nawiązywała się i utrzymywała z wieloma osobami w minionym 6-leciu komitetowej działalności. Była zawsze damą w życiu codziennym dbała o manery o estetykę obcowania między ludźmi, pozostawała damą także w sytuacjach konfliktowych, z godnością, ale nieustępliwie na przykład wyegzekwowała zwrot sum ofiarowanych Komitetowi przez francuskie zakonnice a zagarniętych pod patriotycznym pretekstem przez inną polonijną organizację.

Każda okazja była przez nią skrętnie wykorzystywana do zbierania datków na Komitet. Możliwie ciskała - wspólnie z pozostałą garstką członków Komitetu - dolar do dolara ze sprzedaży czekolad, płyt i długopisów po polonijnych imprezach. Skrupulatnie wycelowała się przed Komitetem i przed zarządkiem Kongresu z każdego centa. To budziło zaufanie. Swoich, jeszcze bardziej obcych. W rezultacie wartość wysłanych do Polski przez Komitet leków, żywności, odzieży i obuwi wynosiła blisko 2,5 miliona dolarów.

Pod koniec czerwca jak grom z jasnego nieba ujawnił się rak. Już w ostatniej, nieuleczalnej fazie (w tej próbie Wanda Szczawińska wykazała niezwykły hart ducha. Powtarzała, iż wdzięczna jest Bogu że dał jej czas na załatwienie wszystkich spraw przed odejściem - jak określała śmierć).

Konsultowała się z lekarzami, poddawała się przepisowanym zabiegom 'Zeby zrobić wszystko, co jest do zrobienia'. Chyba bez specjalnej nadziei, zdawała sobie sprawę ze stanu zdrowia. Za odważna, by tej prawdzie nie stawiać czoła.

Zdążyła załatwić prawie wszystko. Łącznie z formalnościami, związanymi z kupnem grobu na cmentarzu w Saint-Sauveur pod Montreal. Uposażkowoła korespondencję i fotografie, przygotowała do odesłania ofiarodawcom drobniączki o wartości emocjonalnej. Zadała o spisanie listy pożegnań, celem przekazania go Bibliotece Polskiej.

Chyba bardziej niż sprawy osobiste leżał jej na sercu Komitet Pomocy Polsce. Do ostatniej chwili zajmowała się bieżącymi sprawami, przygotowała do wysłania kolejnego kontenera z lekami odsumowaniem swojej w Komitecie działalności. Za zasilenie funduszów Komitetu została także rzeźniczona spora część Jej drobniączek osobistych i pamiątek. Wyrazem serdecznych więzów z Radomiem jest legat dla radomskiego szpitala na zakup potrzebnej aparatury medycznej.

Wielka szkoda, że nie zdążyła dokonać cyklu swoich obozowych opowiadań. Z zaplanowanych o napisaniu czterech potrafiła napisać tylko jedno, chyba najbardziej osobiste. Ostatnie miało relacjonować 'Wielką podróż' z Ravensbrück do Szwecji. Projektu tego nie zdążyła już Wanda wykonać. Cześniej wyruszyła w swoją największą podróż - do wieczności.

W solidarnościowym programie radiowym, nawiązanym w Montrealu co sobotę w ramach Polskiej Falii 'Mieczysław Sangowicz celnie określił ją jaką stanowi śmierć Wandy Szczawińskiej. Owiąc że teraz będzie trudniej żyć w Polsce najbardziej potrzebującym. Bardzo więc na czasie jest życzenie by Komitet, dzieło Jej życia, nie zedł wraz z nią do grobu.

Życie Wandy Szczawińskiej nie było łatwe. Yło jednak udane. Owocne wielorakim dobrem. Oze być ilustracją i potwierdzeniem stwierdzenia mediopisarza greckiego Menandra 'Jak piękny st człowiek, kiedy jest człowiekiem'.

Dr ZOFIA BOŃCZA

Feminizm z dodatkiem specjalnym

Pani T P pisze

"Moja koleżanka w pracy, z którą dzieło pokój jest aktywną feministką i próbuje mnie zachęcić, abym się do jej organizacji zapisała. Mnie się to nie podoba, że ona wszystko krytykuje rząd, Stany Zjednoczone, cały system. Przy tym jest jednak dla mnie bardzo miła i nie chce stracić jej sympatu. Nie bardzo wiem, co zrobić, tym bardziej ze tych feministek nie bardzo rozumiem"

Zjawisko feminizmu na Zachodzie jest dla przybysza z Polski zjawiskiem nowym, egzotycznym i nie od razu dającym się wyjaśnić. Oczywiście wszyscy słyszeliśmy o historycznych zmaganiach europejskich i amerykańskich sufragetek i ich osiągnięciach na rzecz równouprawnienia kobiet. Ale entuzjazm i wojownicza postawa współczesnych zachodnich feministek są nam na ogół całkowicie obce.

Matka - Polka

Matka-Polka feministką bowiem nie była. Była męczennicą ostoja rodziny, duchem i symbolem kobiecego poświęcenia dla swych najbliższych. Nie walczyła o własne prawa. Pomagała przetrwać innym. Całym pokoleniom. To było jej najświętsze powołanie. I dalej jest. To ona ustawa się w kolejce o czwartą rano. To ona z rozdartym sercem podzuca płaczące maleństwo do ziobka, by zdążyć na poranną zmianę w zapyłonej hali włókienniczej. To ona trzyma rodzinę razem, gdy ojciec wyjeżdża na wieloletnie "saksy" za granicę, by zarobić. Nie ma kucharki mikrofalowej, zmywarki do naczyń, pralki automatycznej. Często brakuje jej zwykłego przodu do prania i ciepłej wody (lub w ogóle wody) w kranie. Jest cichą, bezmienną bohaterką szarej codzienności i walki o byt w kraju nad Wisłą.

Gdzieżby miała ona czas na jakieś walki o swoje prawa? W sytuacji, gdy w Polsce praw obywatelskich brakuje zarówno mężczyznom, jak i kobietom.

Osiągnięcia feministek

Zachodnie feministki głośno są zorganizowane i liczyć się z nimi muszą rządzący. Walczą o równe prawa dla kobiet w miejscu pracy, w rodzinie, w kościele. Popierają uniwersalny system opieki dziennej nad dzieckiem i przerwania ciąży nazywaną wolnością wyboru.

Mają autentyczne osiągnięcia. Temu nikt nie przeczy. Pracodawcy nie wazą się już zapłacić kobiecie mniej za tę samą pracę niż

mężczyźnie, tylko dlatego że jest ona kobietą. Kobiety znajdują zatrudnienie w zawodach zarezerwowanych wyłącznie dla mężczyzn. Kobiety zaczynają coraz śmielej wyzierać poza swe tradycyjne domeny kuchni i dzieci. Coraz więcej kobiet zaczyna wierzyć w siebie i w swoje możliwości.

Tyle tylko, że wszystkie te przemiany są konsekwencją nie tylko działań feministek, ale ogólnych przemian społecznych i generalnego wzrostu świadomości i ambicji zawodowych i społecznych kobiet. Jakkolwiek nie wszystkie zmiany wywołane były działalnością zorganizowanego ruchu kobiecego, jego inspiracji filozoficznej i wpływu na świadomość społeczną nie wolno nikomu minimalizować, ani tym bardziej przekreślać.

Trzeba jednak dostrzec także drugą stronę medalu.

Feministki i lewica

Współczesne feministki zachodnie przyłączyły się do ideologicznej, a często również i organizacyjnie do ruchów lewicowych. W Kanadzie są zagorzałymi zwolenniczkami socjalistycznej New Democratic Party, oraz wszelkich innych ruchów pośrednio lub bezpośrednio podminowujących istniejący polityczny status quo. Popierają więc zielonych, tzw. ruchy pokojowe, związki zawodowe. Łączą się w zgodnej wrogości wobec "kapitalizmu", "konserwatyzmu" i "religianctwa" (skąd znamy te slogany?) w rzekomej obronie słabych i ucieszonych kobiet. Ich "prokobiecość" dziwnym trafem jest jakimś osobliwym połączeniem "pro-lewicowości" z ogólną niechęcią do rodzaju męskiego, jako historycznego eksploatora kobiet. Nie lubią także "konserwatywnych" kobiet, które wiążą swą przyszłość z tradycyjnymi wartościami rodziny, wychowania dzieci i religii. Ich rewolucyjne hasła doprowadziły do wytworzenia specyficznego typu rodziny samotnej matki (przeważnie wykształconej i zamożnej), która chce mieć dziecko, ale nie życzy sobie mieć męża. "Mieć dziecko" jest więc jeszcze jednym więcej posiadaniem, miernikiem sukcesu życiowego i niezależności. Mężczyzna? Mąż? - cóż, pojęcia te wychodzą z mody w sferach radykalnych feministek. Musimy pamiętać o sobie i swoich prywatnych wyborach, aby skompensować te wieki upokorzenia i zależności od rodzaju męskiego. Hajze na mężczyzn! Zburzmy ten cały zbudowany przez nich porządek społeczny! My wiemy lepiej, jak wybudować nowy system. I tak feministki wyszczą sobie prawo przemawiania w imieniu wszystkich kobiet.

Modele osobowe

Tymczasem, wiele wybitnych kobiet, które osiągnęły godne aplauzu sukcesy na polu nauki, biznesu, sztuki czy literatury, odzegnują się od ruchu feministek. Nie widzą one swych osiągnięć w kategoriach płci. Widzą je w kategoriach ogólnoludzkich lub ogólnospołecznych. Uważają, że w zachodnim społeczeństwie, wciąż wolnym, otwartym i nagradzającym talenty, każdy, kto taki talent posiada, ma szansę na sukces. Pod warunkiem, że pracuje wytrwale i nie obawia się prawdziwego współzawodnictwa. Czy jest to kobieta czy mężczyzna, biały czy czarny, nowo przybyły czy też ktoś tu urodzony. Nie oznacza to, że nie trzeba w ten sukces włożyć więcej pracy niż konkurencji. Zwykle trzeba. Ale ci najlepsi wciąż mają szansę, bo mechanizmy "selekcji do sukcesu" w wolnym społeczeństwie są wciąż jeszcze na Zachodzie zdrowsze.

Nikt nie będzie przeczył, że dla kobiet czarnych czy nowo przybyłych ów sukces może być okupiony ogromnym kosztem własnym. Ze względu na istniejące stereotypy i oczekiwania społeczne, które trzeba przełamać. Ze względu na brak oparcia społecznego i finansowego. Brak wzorców i nauczycieli. Własne lęki i niepokoje. Ale z każdą więcej kobietą wdzierającą się w miejsca lub hierarchie, w których nigdy przedtem kobiet nie widziano, przykłady sukcesu zaczynają się mnożyć. Pojawiają się modele dla młodych kobiet. Wzory do naśladowania. Stereotypy społeczne wprawdzie zmieniają się powoli, ale jednak zmieniają. Naszym córkom będzie łatwiej niż było nam, matkom.

Ale czy do tego wszystkiego potrzebujemy zorganizowanego ruchu kobiecego? Czy własny przykład i samodzielność, wytrwała praca nie jest lepszym nauczycielem dla innych niż demagogiczne często pokrzykiwania feministek, które pod płaszczykiem chwytliwych (i słusznych skądinąd) hasł o trudnym losie kobiet i konieczności jego poprawienia, próbują nam sprzedać cały pozostały pakiet ideologiczny: anty-amerikanizm, antyrządowość, anty-nuklearność i pro-socjalizm.

Nie chcemy dzielić losu owej symbolicznej radzieckiej równouprawnionej traktorzystki, feminizmu w połączeniu z socjalizmem kupić nie zamierzamy.

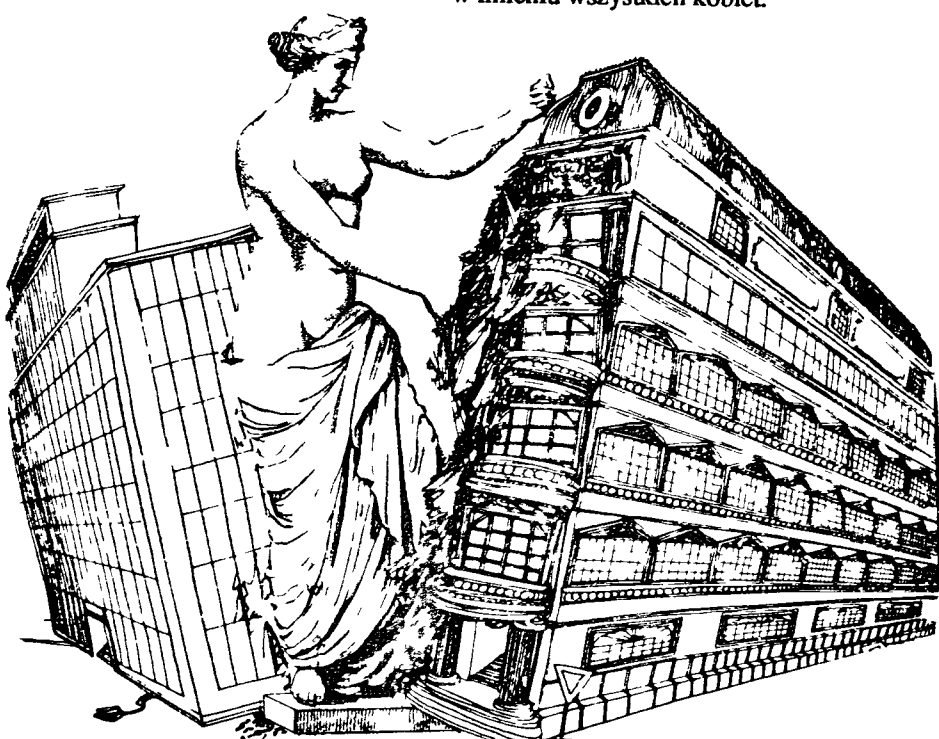
Niekonieczny konflikt

Dzielenie pokoju w pracy z osobą o odmiennych zapatrywaniach politycznych niekonieczne oznacza otwarty konflikt (gorzej, gdy rzecz ma się w domu).

Kolezance można (a nawet trzeba) powiedzieć, że nie podziela się części jej poglądów, ale praca nie jest miejscem na dysputowanie poglądów politycznych, wobec czego dalsza wymiana opinii nie ma sensu. Dla większości Kanadyjczyków, stwierdzenie takie (powiedziane z sympatycznym uśmiechem) zamknięte sprawę. Jeśli jednak (choć rzadki to przypadek) trafiliśmy na misjonarkę swych pasji politycznych, która postawiła sobie za cel oświecenie "naiwnej Polki", konieczne może być dokładniejsze wyjaśnienie naszych poglądów na neutralnym gruncie - np. w kafeterii. Tyle tylko, że w konsekwencji, może być konieczna zmiana pokoju (tego w pracy).

Dr ZOFIA BOŃCZA

Listy do działu "PORADNIA ZAUFANIE" proszę kierować na redakcję. Dr Zofia Bończka jest rejestrowanym psychologiem, specjalizującym się w terapii rodzinnej.



POKOCHAĆ KAPITALIZM

PO KRACHU

19 października 1987 roku "kapitalizm znów się nie sprawdził" Indywidualni inwestorzy z całego świata z trwogą słuchali doniesień z nowojorskiej giełdy W ciągu zaledwie sześciu i pół godziny wartość amerykańskiej ekonomii zmniejszyła się o około tysiąc miliardów dolarów Akcje spadły na wartość o około dwudziestu dwóch procent W ciągu jednego dnia

W momencie gdy piszę te słowa, minęły już niemal dwa tygodnie od krachu Chciałbym go Państwu przedstawić z kapitalistycznej perspektywy Jako że jeśli już kochać kapitalizm, to na dobre i na złe

Ci co kochają socjalizm też go kochają na dobre i na złe Głównie na złe, bo dobrego niewiele, a bierze się ono jedynie z pozostałości kapitalizmu

Rozważania na temat krachu trwają Najgorętsze w Stanach Zjednoczonych, jako że Stany tym krachem były chyba najdotkliwiej dotknięte W nocy po "Krwawym Poniedziałku" amerykańskie sieci telewizyjne z uporem ogłaszały koniec Ameryki, upadek, tragedię narodową i brak jakichkolwiek nadziei na przyszłość Zawsze mnie zadziwiało skąd polskie środki masowego przekazu brały te nie zwykłe historie o wypadkach i tragediach w Ameryce Gdy mieszkałem jeszcze w Polsce, to w tej biednej Ameryce codziennie był co najmniej jeden huragan albo wypadek samolotowy Po przyjeździe do Stanów bardzo się bałem latać samolotem Ale już mi przeszło Niedawno leciałem z Louisville do Atlanty, a potem z Atlanty do Orlando, na Florydzie Jakos mi się udało przeżyc Ale wrocmy do głównego tematu Otóż po przyjeździe do Stanów odkryłem, że nawet z tymi tragediami to polska telewizja nie była taka oryginalna Bo tu jak się okazuje ABC, NBC, CBS, "Slime", przepraszam "Time" i "Newspeak", przepraszam "Newsweek" też w takich doniesieniach się specjalizują

Sądząc po doniesieniach w telewizji amerykańskiej to sytuacja w tej chwili wygląda nieco tak jak w Polsce po powstaniu listopadowym Świat się skonczył Ale tu mi się od razu przypomina "Lalka", powieść przewspaniała, w której Wokulski sprawnie tłumaczy na język polski bajeczne amerykańskie (tak, amerykańskie, tylko w Ameryce ma ono takie znaczenie) słowo OPPORTUNITY

Umysł ludzki aktywnie poznaje świat i go zmienia Człowiek jest niezadowolonym niszczycielem porządku świata i budowniczym porządku ludzi Istotą wolnego życia ludzkiego jest zmiana Tylko w socjalizmie ujrzeć można zastałe skostniałe struktury Człowiek wolny zmienia się stale

W październiku 1929 roku Ameryka w bólu wkroczyła w erę ekonomii kontynentalnej Od tego momentu wyraźne stały się więzy wybrzeża Pacyfiku, Atlantyku i terenów między nimi położonych

W książce "Free To Choose" Milton Friedman zwraca uwagę na fakt, że w świecie współczesnym nawet tak prosty i drobny wyrób jak ołówek jest produktem kooperacji międzynarodowej (drewno z Oregonu, grafit z Indonezji, guma z Brazylii, ołówek produkcji japońskiej) Zabawne, że jakos nie potrzeba było podpisywać umowy o wzajemnej przyjaźni, współpracy itp., już nie pamiętam jak to się mówiło, dla osiągnięcia takiego efektu Nie potrzeba było pomocy rządowej Rynek i struktura cen zdeterminowały taką właśnie sy-

tuację Bez potrzeby oglądania się na "ideały" o współpracy

Żyjemy w świecie ekonomii globalnej Jedynie w krajach komunistycznych nie czuje się tego w pełni Krach sprzed dwóch tygodni jest według mnie początkiem globalnego wolnego społeczeństwa przyszłości Po krachu pierwsze podniosły się akcje firm komputerowych, jak IBM, Apple, Motorola Do nich należy przyszłość Przyszłość należy do umysłu ludzkiego, do nowych wspaniałych osiągnięć twórczości ludzkiej

Przyjrzyjmy się temu krachowi jeszcze z innej strony - z punktu widzenia inwestora. W ciągu ostatniego tygodnia drobni inwestorzy prześcigali się w panicznym sprzedawaniu akcji Instytucje (kompanie ubezpieczeniowe przede wszystkim), które panikę rozpoczęły poprzez masową programowaną przez komputery wyprzedaz, spokojnie czekały i prze-

MÓZG CZY KOMPUTER?

W wielu przypadkach przy analizowaniu skomplikowanych informacji (takich jak analiza obrazów, rozpoznawanie mowy ludzkiej itp.), mózg ludzki jest dużo wydajniejszy od najbardziej wyszukanych superkomputerów Pomijając już nawet fakt, że wiele z problemów trudno jest opisać w formie algorytmu zrozumiałego dla typowego komputera, to przetwarzanie samych algorytmów jest procesem niezwykle czasochłonnym Ta powolność komputerów wyklucza je z zastosowań gdzie czas reakcji jest czynnikiem krytycznym Cóż z tego, że komputer jest w stanie rozpoznać samolot nieprzyjaciela, kiedy zadanie to zajmuje mu kilka godzin?

Z drugiej strony, często komputery okazują się o wiele szybsze od człowieka Bilans dla banku zajmie komputerowi zaledwie kilka minut kiedy to samo zadanie wymagało by wielu godzin pracy całej armii księgowych Paradoks ten jest tylko pozorny Komputer jest oczywiście dużo szybszy od człowieka Tylko że komputer wykonuje wszystkie operacje sekwencyjnie jedna po drugiej, a człowiek myśli "równoległe" Przez miliony równoległych połączeń nerwowych przebiegają informacje w tym samym czasie i mimo że poszczególne kroczki wykonywane są stosunkowo wolno to ogólny efekt jest imponujący Przykładowo biegaczowi zajmuje około 0,2 sekundy aby informacja o wystrale pistoletu startera przekazana została do jego mięśni Komputer zdolny jest do zareagowania w czasie milionowej części sekundy Ale temu samemu biegaczowi zadanie zidentyfikowania swojego samochodu nie zajmie więcej niż ułamek sekundy, kiedy komputerowi identyfikacja taka zajmie co najmniej kilka minut.

Specjaliści od sztucznej inteligencji twierdzili przez wiele lat, że naśladownictwo człowieka przez komputer nie jest ani potrzebne ani nawet możliwe Tymczasem sukcesy odniesione przez firmy zajmujące się budowaniem tzw. sieci nerwowych zmusiły speców od sztucznej inteligencji do zweryfikowania swojego stanowiska. Komputery zbudowane

mowały tanie akcje w swoje posiadanie Przerazeni drobni inwestorzy teraz złożą pieniądze w banku, na osiem, może dziesięć procent. Gdy przyjdzie dziesięcioprocentowa inflacja, będzie im z tym raczej nieprzyjemnie Instytucje się obłowią. Jak zwykle

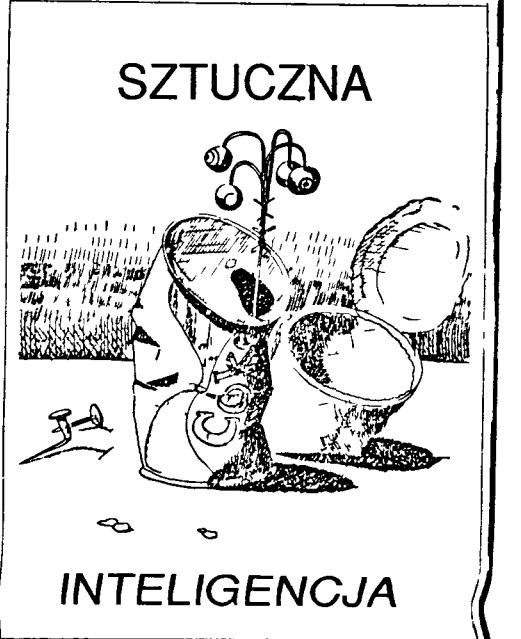
Wbrew temu co słyszymy w "gminnych przypowieściach" inwestowanie na giełdzie nie jest loterią i nie ma za cel szybkie dorobienie się miliona. Inwestowanie jest koniecznością, jest równie ważną potrzebą życiową, jak posiadanie domu czy samochodu Jeśli odkłada się sto dolarów miesięcznie przez czterdzieści lat to na 4% uskąda się około \$120,000, na 12% - \$1,000,000, na 16% - \$3,500,000 Którą z tych trzech możliwości wybrałoby Państwo najchętniej - sto dwadzieścia tysięcy, milion, czy trzy i pół miliona? Jeśli chcą mieć Państwo milion lub trzy i pół miliona, to muszą Państwo inwestować Bo oszczędzanie na niskoprocentowych kontach bankowych lub ubezpieczeniowych prowadzi wyłącznie do stu tysięcy (a obliczenia powyższe nie uwzględniają inflacji) Inwestowanie nie jest wyrazem chciwości (choć jak wykazał krach wielu bezmysłnych inwestorów tylko tym motywem się kierowało) lecz konieczności życiowej - tylko w taki sposób można sobie zabezpieczyć niezależność finansową. Każda inna droga prowadzi do biedy

Aby jeszcze wyraźniej zilustrować Państwu jak niewielkie znaczenie mają krachy dla ludzi

inwestujących racjonalnie i z planem, zaprezentuję Państwu pewne wyczerpujące W ciągu ostatnich dziesięciu lat przeciętna roczna stopa wzrostu akcji wyniosła około dwudziestu dwóch procent rocznie W ciągu dziesięciu lat daje to wzrost tysiąca dolarów do około ośmiu tysięcy Po krachu te osiem tysięcy byłoby zredukowane do około pięciu i pół, co odpowiada przeciętnej rocznej stopie wzrostu około siedemnastu procent. Proszę mi pokazać "bezpieczne" banki lub ubezpieczenia, które przyniosły taki wzrost

Inwestowanie jest naturalną czynnością człowieka wolnego Niesie ono ze sobą pewne ryzyko, dlatego musi być wykonywane w sposób zorganizowany, racjonalny, z planem Krachy, na dłuższą metę, nie mają żadnego znaczenia

Przy okazji, w związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia chciałbym zwrócić Państwa uwagę na fakt, że w Bay albo u Searsa nie ma w tej chwili żadnych wielkich wyprzedazy czy przecen, zaś na Wall Street "thirty per-cent off!"



Zjawisko to znane jest człowiekowi od dawna Co więcej, człowiek nauczył się regulować tymi funkcjami progowymi poprzez dawki odpowiednich chemikaliów

Przykładowo niektóre tzw. spowalniacze powodują podwyższenie progu, przez co dana osoba zaczyna reagować łagodniej i wolniej na bodźce otoczenia. Krawcowymi tutaj przykładami są silne narkotyki jak np. morfina, która powoduje przerwanie połączeń pomiędzy nerwami, pozwalając w ten sposób na uśmierzenie bólu W tym przypadku funkcja progowa jest tak wysoka, że żaden impuls nie przedostaje się do mózgu Inne tzw. przyspieszacze powodują przyspieszenie i wzmocnienie reakcji, czyli obniżenie funkcji progowej Przykładem tutaj może być kofeina, którą to codziennie rano wypija w kawie miliony ludzi na całym świecie, aby przyspieszyć swą sprawność myślenia Niektóre z przyspieszaczy są tak silne, że powodują generację impulsów nerwowych bez rzeczywistego ich źródła. Przykładowo, popularne LSD powoduje halucynacje, czyli generuje do mózgu impulsy pozornie odbierane przez człowieka

Również alkohol należy do silnych środków zmieniających funkcje progowe naszych komórek nerwowych Jest to oczywiście spowalniacz, który w nadmiernych ilościach powoduje utratę koordynacji ruchowej

Neurony zamodelowane komputerowo, pozwalają na odwzorowanie procesów myślowych Różnią się one zasadniczo od konwencjonalnych systemów sztucznej inteligencji, jako że wiedza zakodowana jest nie jako w strukturze neuronów, a nie zestawie logicznych reguł używanych na przykład w tzw. expert systems Przykład takiego rozumowania podam w następnym artykule

Independent Computer Networks
Tel 742-1387

Krzysztof OSTASZEWSKI

Redaguje
Andrzej KLIMASZEWSKI

NEW HORIZONS FOR POLONIA

ENGLISH WITH POLISH SUBTITLES -
angielski z polskimi podtekstami -

In a Restaurant

When we arrive to a restaurant we should observe and follow certain signs and conventions, both written and unwritten ones. For instance, unless we are already in a wheelchair, we obey the sign "Wait to be seated" and patiently do so, until the maitre'd shows us to a table. If we are not a band of native Indians and do not have reservations we should admit it and ask if anything can be done to get a nice table. A ten or twenty dollar bill might help to solve the problem - does not apply to establishments like Donut Shop. Once we are comfortable seated we can start polishing silverware with a napkin and while

waiting for the service we can use a butter knife to clean our fingernails. If a waiter finally shows up we ask him for a drink, for example "Bring me half a litre of your imported Absolute Vodka, please!" Once we have finished our Apertiff, we try to read the menu. If the vodka gets to us we ask the waiter to recite the specials of the day for us. On Fridays we always order fish of the day in an acid rain sauce. Since we already suspect that the fish is going to be lousy we order soup de zur (zurek) as a starter. To make us really sick to our stomach we order dessert - Baked Alaska or Siberia. We are cheap so we leave 15% of what we should leave. And if a waiter ignores us after, no wonder, we have just made him think twice about his profession.

ALEKSANDER PIEKARSKI NA NOWEJ ZIEMI

Odpowiedz wiadoma. Gdzieś tam za dużo się pija alkoholu? Referat, potem referat, a na końcu jeszcze referat i problem z głową. Ludzie przestaną pić, lub ograniczą złopane wody do lekkiego szmeru. Wydaje mi się, że te wierzenia znajdują niewielu wyznawców. Wiara w referaty!

Nie można zaprzeczyć, że konieczność rekordowego skoku jest jedyną szansą by organizacje polonijne nie tylko przetrwały, ale rozwinęły się. Referatowa krucjata stanowi podskakiwanie w miejscu ni to wzyw ni to w dal. Czytelnicy zaczynają się teraz niecierpliwić. Co ten autor wyprawia? Z jednej strony wyraźnie namawia do skoków, a z drugiej odmawia im skuteczności. O co mu chodzi? Mnie chodzi o jeden rekordowy skok, który musi wykonać każda organizacja polonijna w obronie przed skonaniem Agonia, czyli powolne konanie przy zachowanej świadomości już się gdzieś zaczęła, o czym doskonale wiedzą członkowie wraz z zarządem!

A zatem Dostojni Panowie, należy po prostu skoczyć po rozum do głowy. Dostownie! Po ten tak zwany chłopski rozum, po zdrowy rozsądek, którego nie brak żadnemu człowiekowi. Nie dajmy się otumanić jałowym spekulacjom, nie popadajmy w mędrkowanie, nie stawiamy sprawy na głowie w stylu "to oni winni, bo do nas nie przyjdą i nie zapiszą się" (autentyczne wypowiedzi!).

Co dyktuje zdrowy rozsądek? Co dyktuje nam zdrowy rozsądek, gdy popadamy w opaty i tarapaty? Ano przy bólu zęba idziemy do dentysty, a nie do krawca, kiedy zaś ciasny but uwiera, nie szukamy ratunku u mechanika samochodowego, lecz u szewca.

Organizacje polonijne w Kanadzie nie wpadły dotąd na dziecinnie prosty pomysł, żeby do werbowania nowych członków zaangażować fachowca. Nie rzucam gromów na zasiedziały na swoich stanowiskach od lat prezesów polonijnych organizacji. Niechaj sobie krolują nadal. Niech się staną mądrymi królami. A mądry król, czy mądry prezydent, to nie Zosia-Samosia, lecz człowiek umiejący sobie wybrać mądrych doradców. Nieważne czy doradca-fachowiec będzie działać z ukrycia będąc znaną wąskiemu gronu szarą eminencją, czy też może będzie działać w aureoli Waznego Doradcy. Bardzo Waznego Prezesa. To nieważne. Wazne by kierował fachowiec! Wszak właściciel oceanicznego wielkiego luksusowego statku nie musi osobiście siedzieć za kołem sterowniczym!

KROKI I PODSKOKI ORGANIZACJI POLONIJSKICH W KANADZIE

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Kanadzie, Związek Narodowy Polski w Kanadzie, i Związek Polaków w Kanadzie to trzy największe organizacje polonijne. Wszystkie trzy walczą z jednym i tym samym widmem bliższej czy dalszej całkowitej klęski. Prawda bowiem jest taka, że szybszy jest odpływ dotychczasowych członków od przyływu nowych.

Każda organizacja w świecie od momentu jej założenia musi się liczyć ze stałym, naturalnym odpływem swoich członków. Każda więc organizacja musi stale robić wszystko co możliwe, by pozyskiwać nowicjuszy. Te prawa obowiązują w jednakim stopniu Stowarzyszenie Hodowców Papuzek Falistych na Islandii jak i partię polityczną sprawującą władzę w czołowym mocarstwie świata.

O tym prawie beztrzęszo zapomnieli wymienione na wstępie trzy największe organizacje polonijne w Kanadzie. Od lat nic nie robiło się i nadal nic się nie robi, żeby tam pozyskać nowych członków w miejsce odchodzących najczęściej na wieczny spoczynek. Sprawa ta nie daje spokojnie spać kierownictwu polonijnych zrzeszeń. Należało przez wiele lat systematycznie krok za krokiem pozyskiwać nowicjuszy. Skoro się tego nie robiło, próbuje się obecnie nadrobić. Nie było kroków od lat? Nadrobimy je skokami, dobrze? Marzą się rekordowe skoki w dal, zapierające dech skoki wzwyż aż do nieba.

Z tych powodów działacze polonijni ostatnio zorganizowali wielki skok spotkanie trzech pokoleń. Kilkaset osób przybyło na wysłuchanie referatów i dyskusję. W programie sześć referatów. Można odchorować nadmierne obzarstwo i pijaństwo. Jeśli ktoś biedny nie dojadł przez lata i popadł w wyniszczenie organizmu, nie przywrócimy jedynego ciała aplikując biedakowi sześć kolacji na jedno posiadzenie. Istnieje pojęcie higieny psychicznej.

Niektórzy wierzą w magiczną moc referatów. W społeczeństwie szerzą się choroby weneryczne? Spędzić więc masę ludzi pod wspólnym dachem i wygłosić im sześć referatów na temat szkodliwości pozamążskiego szukania cielesnych uciech. Pomoże?

VOCABULARY

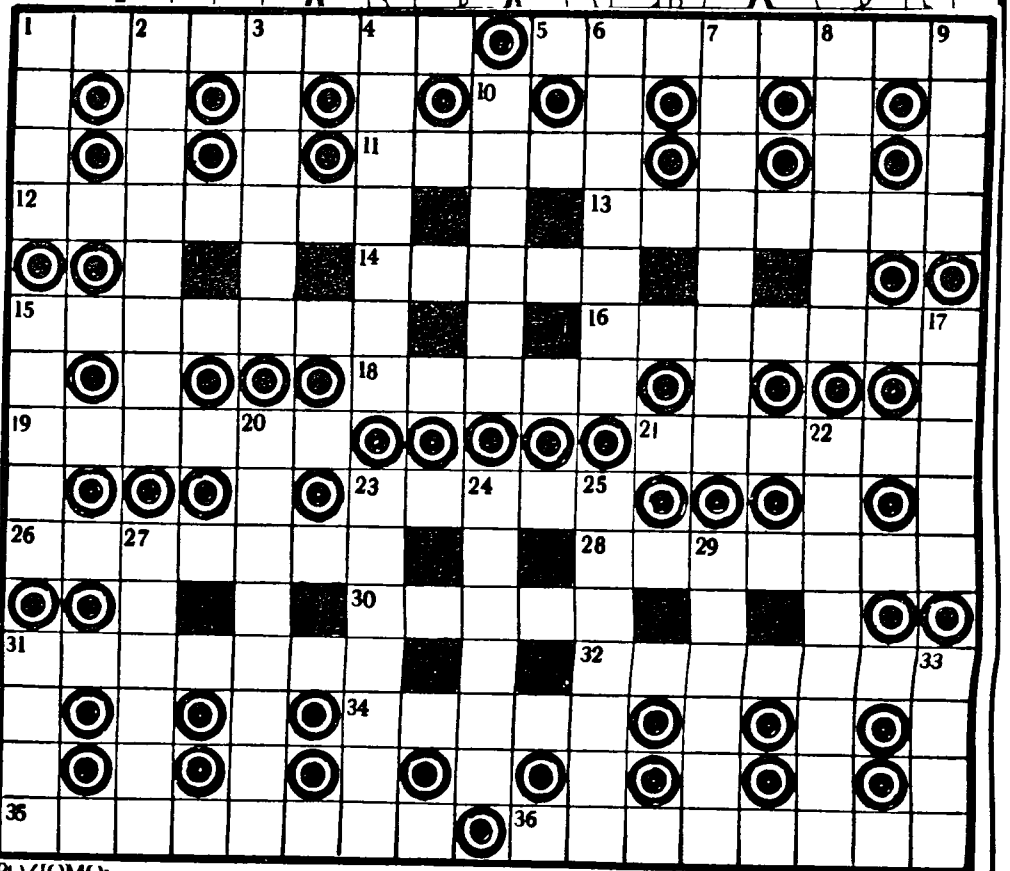
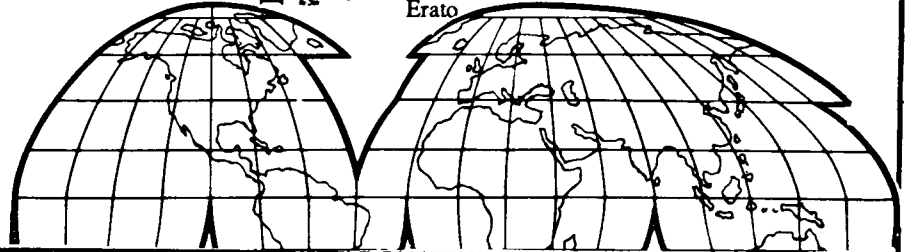
Observe, follow - przestrzegać
Signs - znaki
Obey - przestrzegać dostosować się do czegoś
Maitre'd - kierownik restauracji
Band - szczepek
Admit - przyznać się
To suspect - podejrzewać
No wonder - nic dziwnego, że

To think twice - zastanawiać się, kwestionować
Tip - napiwek
Wheel chair - wózek inwalidzki
Patiently - cierpliwie
Establishment - w tym znaczeniu - lokal
To show up - pojawić się
Acid rain - chemicznie zanieczyszczone opady deszczu
To be sick to the stomach - rozstrój żołądka

KRZYŻÓWKA WŁASNA międzykontynentalna

Rozwiązanie
krzyżówki
z poprzedniego
numera

POZIOMO duplikat kołnierza miotła, drewno Merkury, orbita, grabie, reakcja, płatek, pięta, arrogant, gamon, aromat, proszek, wisnia, stołek recepcja, snopek, tatuaż, meldunek, persyjski
PIONOWO umiar, lutnictwo, kramarka, twórca, korupcja, łodyga, Irena, rencistka, tżawienie, ikonostas, obojczyk, taksator, parkan, zastęp, napa Erato



POZIOMO

- 1 Zacołanie, nieoświecenie
- 5 Początek poranka
- 11 Posłuszeństwo, subordynacja
- 12 Egoista, sobek
- 13 Dawniej sklep z wyrobami tytoniowymi
- 14 Służby do podpierania się
- 15 Szkatułka
- 16 Drewniany młyn dawnego typu
- 18 Piękno uroda
- 19 Miseczka do picia płynów
- 21 Semafor
- 23 Górna strona medalu lub monety
- 26 Stopień oficera
- 28 Śpiewający ptak
- 30 Alkaloid w herbacie
- 31 Żelbetonowy schron
- 32 W buddyźmie stan najwyższej szczęśliwości
- 34 Roślina ozdobna o mięsistych liściach zakochanych koczami
- 35 Marzyciel
- 36 Ciężka obraza

PIONOWO

- 1 Wyodrębniony okres, godzina
- 2 Przymusowe usunięcie z zajmowanego lokalu
- 3 Ptak kwił
- 4 Uneruchamiona zgięta w łokciu chorą rękę
- 6 Okno sklepowe
- 7 Niemiełe przygody, kłopoty
- 8 Peleng, określenie kierunku położenia poszukiwanego obiektu
- 9 Wulkan na Sycylii
- 10 Zgrzyzota
- 15 Wódz plemienia w Afryce
- 17 Zacięta pięść
- 20 Wgłębiona dolinka
- 22 Sposób opowiadania o faktach minionych
- 23 Przerwa między aktami przedstawienia
- 24 Końcowa część utworu
- 25 Krajoznawcze muzeum etnograficzne
- 27 Łódź do konstrukcji tymczasowych mostów
- 29 Węgiel
- 31 Wiadomość obliczona na wprowadzenie w błąd
- 33 Pieśń solowa

Od tego ma nawigatora i sternika!

Ale Czytelnik chce teraz dowiedzieć się po czym rozpoznać fachowca od werbowania nowych członków danej organizacji? Gdzie go szukać, a raczej gdzie go znaleźć?

Fachowcem może być człowiek każdego zawodu posiadający tak zwany talent organizacyjny i polityczny. Będzie to fachowiec zawdzięczający swoją fachowość wrodzonym zdolnościom. Taki fachowiec musiałby się wylegitymować przed polonijną organizacją swoimi dotychczasowymi osiągnięciami w zakresie konkretnego pozyskiwania zwolenników dla jakiejś organizacji. Fachowiec ten musiałby również przed-

stawić konkretny plan opracowany w szczegółach, a dotyczący proponowanej kampanii ożywienia konającego zrzeszenia.

Fachowiec może rekrutować się spośród socjologów, jeśli specjalizował się w socjotechnice. W tym przypadku brak zdolności wrodzonych mogą zastąpić rzetelne studia. Może to być również osobnik stanowiący mieszaninę talentu i wykształcenia.

W następnym numerze opublikuję na ten temat interesujący materiał, jaki trafił do moich rąk. Będzie to konkretny plan fachowca dotyczący sposobu ożywienia tej organizacji polonijnej, która poważnie potraktuje ow plan i jego autora. A może z grona Czytelników ujawnią się następni fachowcy?



DZIEWCZYNA URODZONA W CZEPKU

Irena przyjechała z Polski we wrześniu 1981 roku. Po półtora roku otrzymała jak wielu z nas pobyt stały. W Polsce pracowała w biurze.

Początek był trudny, bez znajomości języka. Zaczęła od kelnerowania. Nauczyła się menu na pamięć. W domu douczała się angielskiego. Zmieniła miejsce pracy na hotel Hilton "Harbour Castle". Od 82 roku zaczęła pracę jako modelka w firmie First Choice Production. Brała udział w pokazach mody.

Od niespełna roku Irena zajmuje się też ubezpieczeniami. Udzielała nawet porad na kiermaszu Jesienne Spotkania, reprezentując "Mutual of Omaha". W jednym z najbliższych numerów zaprezentuje zakres usług tej firmy.

Następny pokaz Ireny jako modelki odbędzie się w niedzielę 29 LISTOPADA o godz. 7:00 przy 7007 Islington Av (North, East corner of Steels and Islington), gdzie Irena jest jedyną Polką spośród występujących tam modelek.

NAGRODY DO WYŁOSOWANIA

- I - wycieczka na Jamajkę (2 osoby)
- II - 10- karatowy złoty pierścionek z diamentami
- III - AM, FM - radio samochodowe wraz z zamontowaniem
- IV - \$ 100,00 "gift certificate" from "Ti-AMO Fashion"
- V - bukiet kwiatów

Koszt biletów przez zamówienie wynosi \$ 20,00 od osoby, \$ 25,00 przy wejściu, w tym włączony jest bufet.

Organizatorką jest Hiszpanka - Dolly Mera, tel. 267-8815 lub 631-6523, prosić Irenę.

Irena będzie też modelką pokazu mody podczas balu na zamku, organizowanego przez Photo Studio Barbara, w którym wezmą udział polskie modelki. Ogłoszenie balu poniżej.

Na zdjęciu. Irena z córeczką Kaśką



2345 F Dundas Str /West
Toronto Ont M6P 1W7
588 1618

BASIA

FOTO STUDIO BARBARA zaprasza na BAL KARNAWALOWY NA ZAMKU przy OLD MILL

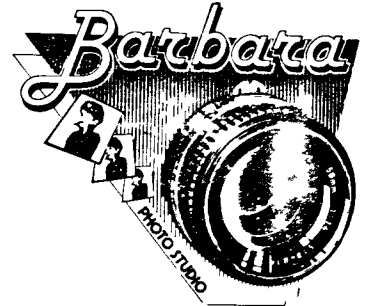
Bal odbędzie się 15 I 88 r od godz. 19:00
Bilety do nabycia

PHOTO STUDIO BARBARA
TEL 279-5144

AVI BOUTIQUE, TEL 534-6723

TEN AUTO BODY, TEL 259-2391

J R FASHION, TEL 533-8881



kolekcje przygotowały:

AVI BOUTIQUE, 1556 Bloor St. W.

J.R. FASHION, 1544 Bloor St. W.

DANYA FASHION, 2378 Bloor St. W.

CAMEL IMPORT LTD., 480 Roncesvalles Ave.

artykuły dekoracyjne: wyżej wymienione firmy oraz

JOLANTA INTERIORS

Uwaga! Ważna wiadomość dla właścicieli interesów i nieruchomości oraz lokatorów na terenie Miast Toronto, York, Etobicoke, North York i Scarborough, oraz dzielnicy East York.

OSZACOWANIE POSIADŁOŚCI

a Twój Podatek Miejski i Szkolny na rok 1988

Rejonowe Biura Szacunkowe (Regional Assessment Offices) w Ontario są odpowiedzialne za oszacowanie wszystkich posiadłości na terenie prowincji w celu ustalenia wysokości podatków miejskich i szkolnych.

Listy Szacunkowe (Assessment Rolls) są podstawą dla ustalenia przez zarządy miejskie tzw. 'mill rates', oraz kalkulacji podatków od nieruchomości i interesów. Wysokość podatku od twojej posiadłości jest wynikiem przemnożenia jej wartości przez 'mill rate'.

Jeśli chciałbyś dowiedzieć się więcej na temat swego oszacowania, Rejonowe Biuro Szacunkowe zaprasza Ciebie na tzw. Open House Session.

Open House Sessions

Sesje te będą miały miejsce w każdym okręgu miejskim w dogodnych godzinach i łatwo dostępnych lokalizacjach. Mają one za cel dać ci okazję przedyskutowania twojego oszacowania z asesorem Biura Szacunkowego.

Twój asesor chętnie wyjaśni ci na jakich podstawach oparto wycenę twojej posiadłości. Jest on autoryzowany do poprawy jakichkolwiek niescisłości na Liście Szacunkowej (Assessment Roll) zanim zostanie ona przesłana do twojego zarządu miejskiego.

Jeżeli masz jakiegokolwiek pytania, ale nie możesz przyjść na sesję Open House, skontaktuj się ze swym Rejonowym Biurem Szacunkowym — Regional Assessment Office (telefony i adresy podane poniżej).

Zawiadomienie o Oszacowaniu Posiadłości (Notice of Property Valuation)

Właściciele interesów i nieruchomości oraz lokatorzy otrzymają zawiadomienie — Notice of Property Valuation — tylko wtedy, gdy dane wpływające na wartość ich posiadłości zmieniły się w ciągu ubiegłego roku, złożone zostało odwołanie od oszacowania w ciągu ubiegłego roku, lub jeśli przeprowadzana jest reewaluacja posiadłości w całym okręgu miejskim.

Jeżeli otrzymasz Notice of Property Valuation, może ono zawierać zmiany w określeniu twojego stonku podatkowego do szkół (school support designation), w wartości twojej posiadłości, lub inne zmiany

których zażądałeś po otrzymaniu ubiegłorocznego zawiadomienia.

Procedura Odwoławcza

Jeżeli, po rozmowie z asesorem podczas sesji Open House, nadal uważasz swoje oszacowanie za błędne, możesz odwołać się do specjalnej komisji — Assessment Review Board. Komisja ta orzeka czy oszacowanie jest sprawiedliwe i zgodne z wycenami podobnych posiadłości w twojej okolicy. Prosimy się nie bac — Assessment Review Board nie jest instytucją tak formalną jak na przykład sąd.

Termin Okresu Składania Odwołań

12 stycznia 1988 roku jest ostatnim dniem, w którym możesz złożyć odwołanie.

Odwołać się można przez wypełnienie formularza na odwrotnej stronie zawiadomienia — Notice of Property Valuation, przez wypełnienie specjalnego formularza — Notice of Appeal Form, lub przez zwykłe napisanie listu. Musisz podać adres swej nieruchomości lub interesu, twój numer na Liście Szacunkowej (Assessment Roll) oraz oczywiście powód, dla którego składasz odwołanie. Pamiętaj odwołanie musi zostać złożone najpóźniej 12 stycznia przyszłego roku.

Wymagane formularze (Notice of Appeal Forms) oraz adres biura, do którego składa się odwołania — Regional Registrar of the Assessment Review Board — można otrzymać na sesjach Open House, w twoim miejscowym biurze Regional Assessment Office, lub biurze twojego zarządu miejskiego.

Schedule of Open Houses

Mon Nov 30-Fri Dec 7 & Tues Dec 8 8:30 a.m.-8:00 p.m.

FOR CITY OF NORTH YORK
AT Regional Assessment Office
55 Doncaster Avenue
Thornhill Ontario L3T 1L7
(416) 889-9503

FOR CITY OF SCARBOROUGH and
BOROUGH OF EAST YORK
AT Regional Assessment Office
7 Overlea Boulevard
Toronto Ontario M4H 1A3
(416) 423-1240

FOR CITY OF ETOBICOKE
and CITY OF YORK
AT Regional Assessment Office
4 Eva Road
Etobicoke Ontario M9C 2A3
(416) 621-9400

FOR CITY OF TORONTO
AT Regional Assessment Office
90 Eglinton Avenue East suite 300
Toronto Ontario M4P 3A5
(416) 486-6300



Ministry
of
Revenue

Ontario



Halina Baranowska,
M.A., A.I.C.
Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dotychczasowe renty i ubezpieczenia grupowe
The Prudential Assurance COMPANY LIMITED
suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE, Ont M9C 4Z4
TEL bus 622-1115

HIGH TOP PHOTO LAB

Profesjonalne wywoływanie filmów,
obróbka laboratoryjna zdjęć
TEL 252-9934

3043 Lakeshore Blvd West, Etobicoke
MÓWIMY PO POLSKU

polscript™

polskie czcionki

ą ą ć ę ě ł ń ó ő ś ź ż ẑ

do „Desktop Publishing” na
Macintosh i IBM

Informacji udziela

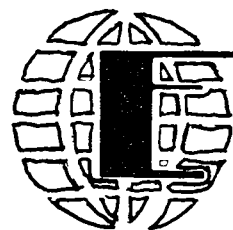
Mirek & Associates

797 Don Mills Rd Suite 902 Money Life Tower
Don Mills Ontario Canada M3C 1V2
Tel (416) 425 8590



ROACH BUSTERS

rewelacyjna, bezwonna
i nietoksyczna metoda
wyteplenia plagi karaluchów
mówimy po polsku
tel 588-3007
lub 259-8309



EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd

185 RONCESVALLES AVE TORONTO ONT M6R 2S5 TEL (416) 536 3554/6991

(naprzeciwko Credit Union) pod fachowym i doświadczonym kierownictwem
RENATY OKOŁO-KULAK

- **PRZELOTY DO POLSKI**
Pełne informacje
- **BILETY LOTNICZE**, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- **PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA**
Atrakcyjne **WAKACJE** i ciekawe **WYCIECZKI** po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy **PACZKI ŻYWNOŚCIOWE** i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- **UBEZPIECZENIE** dla przybywających z wizytą do Kanady od \$110 za 3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)
- Załatwiamy wszystkie formalności wizowo-paszportowe
- Tłumaczenia, akta notarialne, legalizacje
- Upowazniony Dealer PEKAO - pieniądze na konto A, C, bony, gotówka

PRZYJMujemy ZGŁOSZENIA
TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBISCIE

ZAPRASZAMY

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi

TEL.: (416) 536-3554/6991



HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Roncesvalles Ave, Toronto, Ont.
TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

DOMY SAMOCHODY KOMERCYJNE SKLEPY

WYCIECZKI
ZAPROSZENIA
WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

UWAGA!
ŚWIĘTA JUŻ BLISKO
PACZKI DO POLSKI
WYŚLIJ JUŻ DZIŚ PRZEZ

POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. Tel.: 537-7914
1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel.: 624-1965

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

Odbieramy paczki z domu



- OWOCE CYTRUSOWE PRZEKAZY NA KONTO
- SAMOCHODY GOTÓWKA LEKI
- WĘGIEL PACZKI ŻYWNOŚCIOWE
- SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

OFERujemy RÓWNIEŻ SZEROKI WYBÓR
POLSKICH KSIĄŻEK, KASET I PŁYT

Uwaga Hamilton i okolice!

Lokalnymi przedstawicielami są

ACROPOLIS & BALTIC TRAVEL BEACH ROAD MEAT PRODUCTS
1125 King St. 117 Beach Rd
TEL. 545-5365 TEL. 544-9111

ARNOLD PENK

Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors
SALES AND LEASING

Nowe samochody 87 i 88
posiadają 6-letnią gwarancję lub 100
tysięcy km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km



Wielka oferta sprzedaży samochodów w przywykłym niskim oprocentowaniu. Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do 3-letnią roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów z zastrzeżeniem na poczekaniu sprzedaży i pożyczek. Polecam także ubezpieczenie a, uwzględniając zagraniczne prawa jazdy, ubezpieczenie ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzieleniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków a także Kanadyjczyków. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć kogo należy zaufać przy transakcjach. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Dealer Salesman. Czy jest ktoś kto może to zaferować? Zanim podpiszesz jakiegokolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA.

832 Bay St., Toronto, Ont.
(przy College St.)

TOYOTA

TERCEL • COROLLA • CAMRY • CRESSIDA
• CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS
Przyjdź zobaczyć
nowe modele 88
w tym całkowicie zmienioną Corollę
DO ZOBACZENIA!
YONGE - LAWRENCE TOYOTA

3020 YONGE ST.
481 - 5216
(tuz obok przystanku metra)

JACK KLIMCZAK
Tel domowy
762 - 9421

QUEEN ELECTRONICS SERVICE
inż. Zbigniew Tarasiuk
zawadamia o otwarcie nowego zakładu radiowo-telewizyjnego naprawy TV VCR stereo komputery naprawy u klienta kupno-sprzedaż sprzętu elektronicznego
NAJNIŻSZE CENY PEŁNA GWARANCJA
TEL. (416) 531-5765

CARCARE

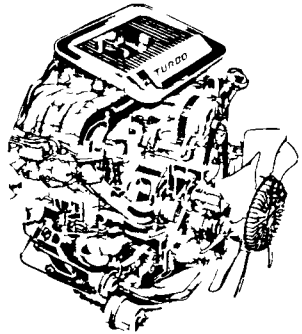
GASOLINE SERVICE STATION
fachową pomoc we wszelkich sprawach związanych z problemami samochodowymi
580 Bloor Ave
(trefon 427 i Browns Line)
TEL. 255-3245

Kupujesz dzisiaj,
płacisz od lutego
SAMOCCHODY
NOWE I UŻYWANE
Wielka wyprzedaż
samochodów
DUŻE OBNIŻKI
OLD MILL
PONTIAC • BUICK
DAREK ZIELIŃSKI - nasz polski
przedstawiciel pomoże Wam
kupić nowy lub używany samochód.
Pomogę załatwić tanie ubezpieczenie
TEL 766 - 2443
2500 Bloor St. W. - Bloor/Jane

SAFETY
Auto Repairs
WIESŁAW ŚOKOŁOWSKI
3005 Bloor St W
Etobicoke
TEL. 231 6996
Świadczymy usługi w zakresie mechaniki samochodowej wszystkich marek oraz wydajnym zaawansowanemu potrzebne do rejestracji samochodów
SZYBKO I SOLIDNIE

Zespół muzyczny POSEJDON
w powiększonym składzie
oferuje Państwu
przyjemną dla wszystkich
muzykę na uroczystości
weselne, kameralne,
przyjęcia i zabawy
Możliwość zatrudnienia
na **ZABAWĘ SYLWESTROWĄ**
KITCHENER,
tel. 578-9235
TORONTO, tel 661-0215

CRANKSHAFT SERVICE & SUPPLIES LTD



483 Dupont St.
kompletne naprawy,
przebieg układu
• zapłonowego (tuneup)
• kierowniczego
• przedniego i tylnego zawieszania
• hamulcowego
oraz wszelkie inne
naprawy
**POSIADAMY NA WYMIANĘ
WAŁY KORBOWE**
rok gwarancji na części i
robociznę



Stan Ignakiewicz
Moe Jabouri

537-2529
537-5857

AUTO DRIVING SCHOOL
"THE HELPFUL PROFESSIONALS"
WOJTEK ANT CZAK
Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów państwowych (Kat "G")
TEL (416) 259 - 9965 res ; 536 - 5454 b-3.
1651 Bloor Str W, Toronto, Ont M6P 1A6

ELŻBIETA (ELIZABETH) KORZYCKA
PRZEDSTAWICIEL
COOKSVILLE DODGE
CHRYSLER
290 DUNDAS ST E Miss
(pomiedzy Cavithra i # 10)
TEL bus (416) 279-3031
Res 625 1961

ZNIŻKA PIENIĘDZA do \$ 3000
wielki wybór modeli. Olbrzymi wybór
PICKUP TRUCKS i VANOW
Model 1987 rodzinny samochód Shadow
• Nowe samochody mają gwarancję na 7 lat,
lub 15 tys km

DOUBLER TRUCK DRIVER TRAINING
NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH
kategorii A i D
ocena umiejętności i doszkolenia dla kierowców
nauczanie od podstaw wraz z możliwością
dogodnych spłat
Registered and approved as a Private
Vocational School
2095 Weston Rd (na pld. od 401)
244-2725

ciąg dalszy ze str 10

Niedziela była ostatnim dniem obrad i większość delegatów udała się w podróż do domów. W programie zjazdu pozostała jednak jeszcze wizyta w Białym Domu, tzw. briefing, z przedstawicielem Administracji. Tematem briefingu miały być stosunki sowiecko-amerykańskie, Ameryka Środkowa i przyszłość radiostacji Free Europe i Liberty. Inicjatywie Obronnej, czyli "Gwiezdnym Wojnom" Billings argumentował na rzecz stopniowego wyprowadzania SDI ze stanu laboratoryjnego do stanu operacyjnego, wskazując na zaawansowanie podobnych projektów sowieckich. Myślą przewodnią wystąpienia Billingsa była obrona moralnej przewagi SDI nad zbrojeniami nuklearnymi. "Zastąpić system nuklearnego odstraszania atakiem poprzez system nie nuklearnej obrony" Zapytany z sali o ocenę odejścia Sekretarza Obrony Caspara Weinbergera, Billings nie krył obaw, że może się za tym kryć dalsze osłabienie stronnictwa "twardej linii" wobec ZSSR na rzecz zwolenników odprężenia kosztownego ustępstw, w tym opóźnienia (tzn. praktycznej likwidacji) programu SDI.

Jednym z ostatnich mówców - gości zjazdu, był ZDZISŁAW RURARZ, wielki sympatyk "Pomostu". Rurarz omówił, w formie swobodnej gawędy, rozwój sytuacji narodowościowej w Związku sowieckim i ewentualne perspektywy Gorbaczowskiej "pięrostrojki". Nie można Rurarzowi odmówić zorientowania w sprawach polityki sowieckiej, choć niektóre sformułowania prosiłyby się o dyskusję lub choćby pytania z sali. Delegaci byli już jednak trochę zmęczeni, a do zakończenia obrad pozostało jeszcze trochę czasu.

do Redakcji

Wielki specjalista od spraw psychologii indywidualnej Alfred Adler zawsze podkreślał wagę zachęcania młodego dziecięcia do sięgania po wyższe stopnie i poziomy. Zachęcał po to, aby dziecię mogło rozwijać się bez kompleksów i obciążenia po swoich przodkach czy też nie zawsze sprzyjającej spuściznie albo dzieciznie.

Stąd przy okazji pierwszego numeru "Echo - Tygodnik Polski" (nr 1, Toronto 22-28 października 1987) przesyłam dla całego zespołu redakcyjnego na ręce Redaktora Naczelnej najlepsze życzenia i prawdziwe gratulacje za to, że powstało coś nowego budzące dobre nadzieje optymizm. Już z artykułu wstępnego wynika, że "Echo-Tygodnik Polski" zmienia profil i chce stać się pismem bardziej dynamicznym. Życzenia dla wszystkich którzy kręcą się wokół "Echa-Tygodnik Polski" aby swoją pracą, solidarnością i głębokim zaangażowaniem umacniali treść "Echa" w polskim środowisku emigracyjnym w Kanadzie i poza jej granicami. Aby wszystko co służy naszej kulturze na Obczyźnie naszej znajomości faktów z najnowszej i codziennej historii Polski i Polaków nad Wisłą dawano Czytelnikowi nie tylko źródło wiedzy, ale też okazję do własnych refleksji.

JACEK SKOCZKOWSKI

GROUP OF SOLIDARITY z St. Catharines, o której pisaliśmy w numerze 5, nie ma nic wspólnego poza duchowym podobieństwem z grupą Mieczysława Dudkowskiego z Kalifornii. Efekt ten uzyskaliśmy nie poprawnie łamiąc stronę 10 numeru 5, opierając się na mądrości komputera.

PRZEPRASZAMY "SOLIDARNYCH" obu organizacji.

PRZEPRASZAMY
Autora tekstu o
"Solidarności
Walczącej" -
Jego nazwisko powinno
brzmieć nie Belza,
tylko BELZ

OKAZJA!

Prywatna sprzedaż Cena 173 tys. Scarborough. Okolica Midland i Kingston Rd Piękna działka 50 x 132 stóp, zadrzewiona Dużo drzew owocowych Dom, 3 sypialnie, 2 łazienki, wysoka (ok 8 stóp) wykończona piwnica
Możliwość wynajmowania Garaż plus miejsce na warsztaki.

OPEN HOUSE - sobota 28 LISTOPADA
10 - 4 pm
TEL. 231 - 2329 lub 233 - 6088
Adres: 125 Eastville Ave.

WYPOŻYCZALNIA POLSKICH FILMÓW

A & B VIDEO MOVIE
I A-K Scarborough Meat Market

zapraszają serdecznie wszystkich Polaków do naszego punktu wypożyczania polskich filmów wypożyczalnia mieści się w sklepie delikatesowym pana Kazika przy
3655 St Clair Ave E
(skrzyżowanie z Midland)
TEL. 266-1547

ONTARIO BREAD CO. LTD
178 Ossington Ave., Toronto
TEL 532-4929

najpopularniejszy, pyszny, świeży chleb do nabycia w najlepszych sklepach w Toronto i w Ontario

nowy punkt sprzedaży Rockwood Delikatessen
4141 Dixie Rd., Mississauga

Copernicus MEAT PRODUCTS
79 Roncesvalles Ave
TEL 536-4054

Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie Szyunki, boczek balerony kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów - ogórki kiszane kapusze z beczki, śledzie pierogi
T B PAKULSKI

ROCKWOOD DELICATESSEN
141 DUNDAS ST. W.
MISSISSAUGA
TEL. 624-1244

Posiadamy wyjątkowo polskie i europejskie wędliny i wyroby delikatesowe oraz polskie gazety

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ

HUMBERVIEW INSURANCE
337 Roncesvalles Ave., Toronto
TEL 531-4647

Ubezpieczenia chorobowe dla odwiedzających Kanadę

Licencjonowany księgowy
LEVIN & GIAMMATTOLO
CHARTERED ACCOUNTANTS
YURY LEVIN, B.B.A., C.A.

Prowadzenie ksiąg według najnowszych przepisów
620 Wilson Ave suite 335 268 Main Street North
Downsview, Ont M3K 1Z3 Brampton, Ontario
TEL (416) 635-7063 TEL (416) 459 7111

PODHALE meat & deli
Nowy sklep delikatesowy w południowym Etobicoke
2775 Lakeshore Blvd W
Sprzedaje znakomitą podhalanską kiełbasę, wędliny mięsa i polskie gazety

M-C DAIRY CO LTD PRODUCTS
Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto. Wyrabiamy kwaśną smotanę jogurt, हुआनिका, sery białe i topione
ZADAJCIE NASZYCH WYROBÓW W SWOICH SKLEPACH
godziny otwarcia: 7-16
212 Mavety St. TEL 766-6711

Chester's Income Tax Service
Czesław Kępa
TEL. 238-0447

Income Tax Consultant, Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów d/s Podatkowych

JANOSIK
POLECA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE PRZEWOZU OSÓB NA TRASIE
TORONTO - MIRABEL - TORONTO
Jak również na "Stefana Batorego"
Telefon w Toronto 247 0817
UMIARKOWANE CENY
SPECJALNA ZNIŻKA DLA RODZIN

SUPERIOR SAUSAGE co
1004 Dundas St W
TEL 531-8422

KONKURENCYJNE CENY!
Wędzone na miejscu słynne na całe Toronto polskie kiełbasy
Szynki kabanosy wędliny mięsa różne delikatesy

Karl's Butcher & Grocery
właściciel Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa wędliny własnego wyrobu smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave
TORONTO
TEL 531-1622

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY
FINANCIAL PLANNING UBEZPIECZENIA

Life insurance (na życie) • Disability (chorobowe) • Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) RRRSP • Annuity (emerytury)

SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAK
Po bliższe informacje proszę dzwonić biuro 226-6515 dom 858 - 0129

Montreal
ALEXANDER
transport
przeprowadzki
(także z Toronto i do Toronto)
TANIO • SPRAWNIE
TEL (514) 932-1075
lub
(514) 931-2240

MARGOR ELECTRIC
RESIDENTIAL COMMERCIAL
Zakładanie nowych instalacji elektrycznych, termowa
Montaż i naprawa urządzeń elektronicznych oraz elektrycznych
MAREK
TEL 239-0868
METRO LICENCE E-1843

ARMADALE Meats Product (Mfg) Ltd.
1011 Haultain Court Unit 16/17
Mississauga, Ontario L4W 1W1
Tel 625-8326/27

Sprzedaj hurtowa mięsa i wyrobów mięsnych bezpośrednio w masarni

INCOME TAX SERVICE FINANCIAL PLANNING
ZOFIA ADAMCZYK, M B A
TEL 822 - 6826

Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych przedsiębiorstw według najnowszych przepisów finansowych
Bezpłatne konsultacje i porady

FIRMA
ITPOL
CONSTRUCTION

- kompleksowe remonty i renowacje domy biura, sklepy
- fachowe porady oraz wyceny gratis
- ściany sufitu prace wykończeniowe
- stolarstwo malowanie, instalacje

TEL (416) 271-7029

EURO-AMERICAN ELECTRICIAN INC
RESIDENTIAL COMMERCIAL INDUSTRIAL
TEL (514) 334-2966

NETTOYEUR PURE WHITE CLEANERS
2372 Jolicoeur St
MONTREAL, P.Q. H4E1X8
TEL (514) 768 - 3325

Usługi pralnicze czyszczenie chemiczne odzież z domu klienta transport przeprowadzki paczki klienta na zamówienie do Polski i nie tylko, oraz sprzedaż, dostawa i wysyłka upominków na różne okazje

VOYTEK MECHANICAL CONTRACTING
Specialists in the SALES INSTALLATION

- REPAIRS
- AIR CONDITIONING
- HEATING
- VENTILATION
- HUMIDIFIERS
- WRITTEN GUARANTEE

"ASK US ABOUT OUR SPECIAL OFF-SEASON INSTALLATION RATES"
756-3494

L.B. Construction
construction • renovation • roofing
• carpenters • painting • parquets • aluminum siding
LES BARWINSKI
Ceny konkurencyjne!

COMPUTERIZED ACCOUNTING BOOKKEEPING & INCOME TAX SERVICES
TEL (416) 762-5891

Fachowo i solidnie
• księgowość i rachunkowość dla małych przedsiębiorstw
• wypełnianie formularzy

Zespół muzyczny
TRANSFER z Hamiltonu
na wszystkie okazje
Repertuar znanych i lubianych zespołów polskich dla wszystkich generacji
TELEFON
Toronto 661-0215 i 766-5894
Kitchener 578 9235
Hamilton 561-6955

ENGINEERING & INDUSTRIAL MAINTENANCE
Instalacje elektryczne
Podłączenia, naprawy urządzeń elektrycznych i elektronicznych
RESIDENTIAL COMMERCIAL AND INDUSTRIAL
CAŁY TYDZIEŃ
TEL. 225-7226
Solidnie, tanio, sprawnie

ZESTY'S GOURMET DELI
polskie delikatesy w Mississauga (Clarkson)
wyszukane smaczne i najwyższej jakości potrawy
urządzamy chrzciny komunie przyjęcia weselne itp
zapewniamy sprawną, szybką obsługę wykwalifikowanego personelu
Właściciele Jadwiga i Gabriel Mencfeld
TEL 823-1167
1200 Lakeshore Rd W Mississauga
na wschód od Southdown Rd. na Inverhouse Plaza
pon.-środa 9-18" czwartek piątek do 19" sobota 9-18"

Montreal
POLONIJNA KASA KREDYTOWA
65 Sherbrooke St E. ste 103
TEL 845-3534

oferuje Poloni na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy złożone w Kasie
poniedziałek - środa 10-15
czwartek i piątek 10-20

HOMETARIO REAL ESTATE LTD ASSURANCE BROKERS LTD.

- Kupno i sprzedaż nieruchomości wszelkiego rodzaju
- Ubezpieczenia na samochody - od ognia - kradzieży i inne

171 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531-3506

INDEPENDENT COMPUTER EXPERTS

- Oprogramowanie
- konsultacje
- szkolenie
- przygotowanie resume

TEL. 742-1387

JUBILERZY POLSKI ZŁOTNIK
zawiadamiamy o otwarciu nowego sklepu złotniczego przy
87 Roncesvalles Ave
Toronto, Ont. M6R 2K6
WYKONUJEMY USŁUGI ZŁOTNICZE.
grawerowanie
naprawa złotych i srebrnej biżuterii
wyroby z powierzonego materiału wg życzeń Klienta
naprawa zegarków

KINGSWAY MEAT PRODUCTS AND DELICATESSEN LTD
HUBERT WESIERSKI IVAN GRGIC
2342 Bloor St. W Toronto
TEL 762 5365

ZAWIADAMIJĄ CAŁĄ POLONIĘ o wznowieniu najwyższej jakości produkcji wędlin oraz mięsa wykrojonego na życzenie klienta
Posiadamy również wysokiej jakości wyroby garmazeryjne oraz delikatesy
CENY KONKURENCYJNE

ELECTRICAL CONTROL ENGINEERING
RESIDENTIAL COMMERCIAL INDUSTRIAL
Zakładanie nowych renowacja instalacji elektrycznych
Montaż oraz naprawa urządzeń elektrycznych
oraz elektro-pneumatycznych
MAREK
TEL 239-0668

UNIVERSAL HARDWOOD FLOORING
cyklinowanie nowych i starych podłóg drewnianych, jak również malowanie oraz instalowanie wszelkiego rodzaju podłóg
NAJLEPSZE CENY
PROMOCYJNE OBSŁUGA
285 Scarlett Rd. Toronto M6N 4L1
TEL 763-2270
ANDRZEJ ZAREMBA

THE FUTURE BAKERY
NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB
dostarczamy do sklepów i do domu
739 Queen St. W
Toronto, Ont.
TEL 368-4235

NOWO OTWARTE DELIKATESY WARMIA
zapraszają całą Polonię
na smaczne wędliny i mięsa wyrabiane na miejscu
specjalność **kiełbasa warmińska**
od 9 do 20-ej 6 dni w tygodniu
323 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.
TEL 521-4861

NIERUCHOMOŚCI • KUPNO • SPRZEDAŻ



WYNAJEM • KUPNO • SPRZEDAŻ

Mississauga okazja backsplit (dla dwóch rodzin)
10 pok 5 sypialni kominek Blisko do wszystkiego
Bloor 3 sypialniowy townhouse od zaraz
Garden murywany dochodowy dom (\$ 12000 rocznie)
plus mieszkanie dla właściciela
Etobicoke 1 i 2 sypialniowy apartament z widokiem
na jezioro
Mississauga wolno stojące 3 sypialniowe murywane
domy do \$ 140000

Jacek Gogola

biuro 259-9231
dom 826-0747



JOHN WOLWOWICZ
BIURO 236-2666
DOM 251-8161

JAN WOLWOWICZ

15 LAT DOŚWIADCZENIA W "REAL ESTATE"
KUPNO • SPRZEDAŻ • OSZACOWANIE

FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI W TORONTO I OKOLICY
ORAZ INFORMACJA ODNOŚNIE NABYCIA NIERUCHOMOŚCI
PRZEZ CUDZOZIEMCĄ W POLSCE

- Waterfront building lots - Kaszuby - from \$ 12000
- South Etobicoke \$ 199,900, odnowiony, 6 pokoi (dom do szybkiej sprzedaży)
- West Mississauga \$ 239000 - 4 sypialnie, backsplit, duża działka, podwójny garaż, wykonany "basement"



Century 21

PIOTR POBOJEWSKI

TEL biuro 743-7722 dom 890-2145

Mcdonnell/Fern wolno stojący dochodowy dom, z miesięcznym dochodem ok. \$ 2 100 wszystko nowe. Cena wyw \$ 234 900
Business (sklep delikatesowy) do sprzedania w Scarborough. Cena \$ 79 900
Dundas/Mavis przepiękny 3-sypialniowy townhouse wykończony basement, garaż, prywatna parcela, 2 łazienki. Cena wyw \$ 128 500
Przepiękny duplex z możliwością zrobienia apartamentu w basemenecie 2 oddzielne wejścia z basenem i łazienką. Cena wyw \$ 259 000
Blisko koleji Bloor/Dundas 3-piętrowy dochodowy dom, 12 pokoi, 3 kuchnie 3 łazienki, wszystko nowe dochód roczny \$ 31 200 Cena wyw \$ 229 900
Scarlett/Eglinton 1 sypialniowy co-op apartament nie zamieszkały. Cena \$ 85 000
Dundas/Credit Woodlands 5 sypialniowy townhouse condo pokój gościnny jadalnia, balkon garaż 2 łazienki, 2 lodówki, 2 piece pralka suszarka. Wszystko w cenie \$ 139 900.
Północne Etobicoke przepiękny 2-piętrowy dom z garażem. Tylko \$ 174 900



ANNA KRYSIAK

FUTURE I R E Ltd
130 Kennedy Ave
Bloor West Village
z pewnością
solidną i zyciową obsługę przy sprzedaży i kupnie nieruchomości załatwienie hipotek na dogodnych warunkach oraz formalności prawnych
• 24 godzinny serwis
• najaktualniejsze informacje poprzez komputerowe połączenie z Toronto Real Estate Board
WEST TORONTO • MISSISSAUGA • BRAMPTON
Mississauga nowy wolno stojący dom, 2200 stóp kw "family room" z kominkiem, skylight, podwójny garaż. Cena \$199 900
Etobicoke piękny dwupiętrowy samodzielnie stojący dom z garażem, 3 sypialnie, parkiety ładna działka z drzewami owocowymi. Cena wyw \$ 207 000
Steeles/Brimley 3-sypialniowy wolno stojący piękny wnętrza, podwójny garaż, wygodna lokalizacja. Cena \$ 217 000
TEL. biuro : 769-3300; dom: 858-0129



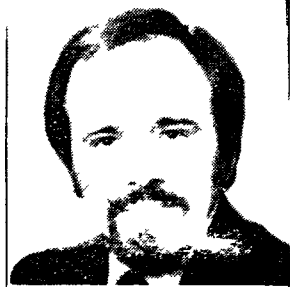
HMT EAGLE REAL ESTATE LTD

Aleksander Około-Kułak

biuro 259-9231
dom 621-3457

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA NIERUCHOMOŚCI

Lakeshore/Dixie - 3 sypialniowe condominium z dużym balkonem blisko komunikacji cena \$ 149 900
Mississauga 2 3 sypialniowe townhousey po przystępnych cenach
Mississauga - nowy dwupiętrowy wolno stojący dom z garażem cena \$ 174 900
West Mall - 3-sypialniowy apartament, luksusowo wykończony



Tower

METRO TORONTO
Sprzedaz-kupno, wynajem domów, interesów i apartamentów
Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK
Tel. biuro: 536-5000
dom: 690-4182
24 godzinny serwis

Lakeshore Blvd. wolno stojący dom prywatny zajazd apartament w piwnicy cena okazjna.
High Park 3-sypialniowy wolno stojący dom \$2,200 dochód z wynajmu plus mieszkanie dla właściciela
Mississauga Condo Apart w budynku mającym wiele udogodnień
Georgian Bay super rezydencja do zamieszkania przez cały rok blisko jeziora.

BARBARA SAWALA
udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży kupna i wynajmu posiadłości w Burlington Hamilton i okolicach
Prosimy dzwonić
Alec Murray Real Estate Co Ltd
(416) 639 - 8004 - czynny całą dobę
TEL domowy (416) 332 - 8119

High Park National REAL ESTATE LTD

Realtor
217 RONCESVALLE AVE
TORONTO ONT M6R 2L6

1000 sprzedanych domów
Istniejąca od 1972 r firma 40 agentów
poleca Państwu wszelkiego rodzaju domy i interesy, 3-dniowe, komputerowe wyprzedzenie w informacji gwarantuje najlepsze okazje
Proszę dzwonić całą dobę
532 - 4441

HMT EAGLE REAL ESTATE LTD

Julia Korpała, L.L.M.
tel. biuro: 259-9231 dom: 255-5954
Bloor/Cawthra murywany dom, backsplit, 4 sypialnie garaż. Doskonale zaprojektowane i stylowe wnętrza z kominkiem. Piękna duża parcela. Cena \$ 212 500
Dundas/Dixie (Mississauga) townhouse, 3 sypialnie cena \$99 500

Montreal Trust
247-7884
24-godzinny serwis
Dzidka Skrętkowska
dom: 249-2958
serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem, kupnem i sprzedażą nieruchomości
Mam najaktualniejsze informacje z komputera (bezpłatne połączenie z Toronto Real Estate Board)
gwarantuję szybką solidną zyciową pomoc przy załatwianiu pożyczki, formalności prawnych
Poszukuję domów na sprzedaż w Etobicoke Toronto Mississauga
Bloor Dundas 2 piętrowy 4-sypialniowy dom, podwójny garaż 2 łazienki parkiet, fantastyczna cena 179 900
Kipling Lakeshore tylko \$ 159 500 Fantastyczny dom na start 2 sypialniowe bungalow nowe okna kominek wykończony pokój rekreacyjny airconditioner właściciel pozostawia piece lodówkę pralkę i suszarkę
Mississauga townhouse 4 sypialnie 2 łazienki piwnica wykończona z pokojem męszczyznym, wykładzina dywanowa bardzo czysto utrzymany blisko szkół sklepów Cena \$ 125 900

121 Roncesvalles Ave, Toronto Ont M6R 2K9
TEL (416) 531 - 8786

PIAST
Interpress Ltd
PACZKI DO POLSKI

RE/MAX
M Sc Mech Eng Sales representative
4195 dundas street west
toronto ontario M8X 1V4

Bohdan (Bob) SZEWCZYK
Biuro 231 - 0600,
Dom: 247 - 4437

OKAZJA DLA BUDOWLANCA (stolarza) DOM DO REMONTU
• OBECNIE mieszkanie \$1500/miesiąc dochodu z wynajmu,
• PO REMONCIE około \$40000 dochodu,
• POZYCZKA 85% ceny zapewniona,
• OPLATA WSTĘPNA - do uzgodnienia

ADVANCE REAL ESTATE Ltd.
1055 Bloor St W.
Od 1958 roku udziela Polonii solidnej i fachowej pomocy przy kupnie i sprzedaży wszelkich nieruchomości
Obecnie jest najlepszy okres aby kupić dom jest duży wybór i można uzyskać najlepszą cenę a z wianą na pewno ceny wzrosną Po wyczerpującej informacji proszę dzwonić

DANUTA KOTAPKA
Tel. biuro: 534-9246
dom: 769-5394
Telefon nie zobowiązuje, a porozmawiać warto.
Zachodnia Mississauga - wolno stojący kompletnie nowy dom 4 sypialnie 3 łazienki pokój rodzinny z kominkiem duża działka
Tomken/Bloor wolno stojący murywany dom z basenem 3 sypialnie wykończony basement z oddzielnym wejściem. Spokojna ulica w najatrakcyjniejszej części Mississaugi
Queensway/Royal York wolno stojący dom dla kupujących po raz pierwszy 2 sypialnie duża kuchnia duża działka
Dundas/Cawthra 3-sypialniowy townhouse poniżej 100 000 tys.

☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆

★ **ATRAKCYJNA OFERTA** ★
★ **ŚWIĄTECZNA** ★
★ największy wybór owoców cytrusowych ★
★ gotowe zestawy ★
★ paczek świątecznych ★
★ paczki morskie i lotnicze ★
★ odbieramy paczki z domu i pakujemy bezpłatnie ★
★ zlecenia spożywcze i techniczne ★
★ przekazy na konta i do rąk ★
★ najtańsze ubezpieczenia wizytujących ★
★ duży wybór ziół Harbapolu ★
★ oraz polecana przez dr Górnicką książka o ziołolecznictwie ★
★ Leky z Bożej Apteki ★
★ Firma PIAST posiada własny, dobrze skomputeryzowany serwis ★
★ **WSZYSTKO Z GWARANCJĄ** ★
☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆

